



## 11 Listopada - Święto Niepodległości

### Z cyklu: Z kart historii

11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała uwolnionemu z twierdzy magdeburskiej Józefowi Piłsudskiemu władzę wojskową i naczelne dowództwo podległych jej wojsk polskich. Tego samego dnia Niemcy podpisały zawieszenie broni kończące działania bojowe Wielkiej Wojny. Po ponad 120 latach Polska odzyskiwała niepodległość.

Na przełomie października i listopada 1918 r. wobec rozpadu monarchii austro-węgierskiej i zapowiedzi bliskiej klęski Niemiec Polacy coraz wyraźniej odczuwali, że odbudowa niepodległego państwa polskiego jest bliska.

Zaistniała sytuacja międzynarodowa była dla Polski wyjątkowo korzystna. Cztery lata wcześniej w chwili wybuchu I wojny światowej Polacy mogli jedynie pomarzyć o tym, że w momencie jej zakończenia wszystkie trzy państwa zaborcze będą właściwie bezsilne.

Szansy danej przez historię Polacy nie zmarnowali i aktywnie

przystąpili do przejmowania władzy na ziemiach polskich okupowanych przez państwa centralne.

W Cieszynie już od 19 października 1918 r. działała i sprawowała funkcje rządowe Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego pod przewodnictwem księdza Józefa Londzina.

28 października 1918 r. w Krakowie posłowie polscy do parlamentu austriackiego powołali Polską Komisję Likwidacyjną, która dwa dni później przejęła władzę w Galicji. Na jej czele stanął Wincenty Witos, przywódca PSL „Piast”.

31 października rozpoczęto przejmowanie władzy w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa. W nocy z 6 na 7 listopada w zajętych kilka dni wcześniej Lublinie powołano Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, którego premierem został Ignacy Daszyński, przywódca galicyjskich socjalistów.

W Warszawie od września 1917 r. działała powołana przez Niemcy i Austro -Węgry Rada Regencyjna.



Jej członkami byli książę Zdzisław Lubomirski, arcybiskup Aleksander Kakowski i hrabia Józef Ostrowski. W grudniu 1917 r. Rada Regencyjna utworzyła gabinet ministrów, na czele którego stanął Jan Kucharzewski. Na początku listopada 1918 r. regenci zdawali sobie sprawę, że ich polityczna rola dobiega końca i starali się powołać rząd, który miałby szerokie poparcie społeczne i któremu mogliby oddać władzę z przekonaniem, że w możliwie krótkim czasie przeprowadzi on

wybory do Sejmu.

Sytuację polityczną w Warszawie zmieniło w sposób zasadniczy przybycie 10 listopada 1918 r. specjalnym pociągiem z Berlina uwolnionego z twierdzy magdeburskiej Józefa Piłsudskiego.

Na Dworcu Głównym powitał go m.in. reprezentujący Radę Regencyjną książę Zdzisław Lubomirski.

Tuż po przybyciu do Warszawy

*ciąg dalszy na str. 2*

## AK AUTO LLC

Telefon (860) 827-0095  
cell (860) 490-3158

Fax:(860) 225-7005  
akauto71@gmail.com

**Andrzej Kasica**  
właściciel

**Sprzedż samochodów**  
**Całkowita blacharka samochodowa**  
**Naprawy ogólne**  
**Szyby do samochodów**



## Agencja Europol



**Heidi Jadwiga Konarska**  
Notariusz Publiczny

115 Pane Rd. Newington, CT 06111  
(860) 218-8004

### Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

# 11 Listopada - Święto Niepodległości

## Z cyklu: Z kart historii

ciąg dalszy ze str. 1

Józef Piłsudski odbył rozmowy z członkami Rady Regencyjnej. W ich wyniku zrezygnował z planowanego wyjazdu do Lublina, gdzie od trzech dni na wyzwolonych terenach działał Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele. Rząd ten zresztą na wiadomość o powrocie Piłsudskiego z Magdeburga oddał mu się do dyspozycji.

Na decyzję Piłsudskiego o pozostaniu w stolicy bez wątplenia miał wpływ fakt, iż w dniu jego przybycia do Warszawy niemiecka okupacja była już w stanie rozkładu i perspektywa utworzenia Rządu Narodowego w stolicy wydawała się bardzo bliska.

Generalny Gubernator gen. Hans von Beseler potajemnie opuścił miasto, a POW razem z żołnierzami Polskiej Siły Zbrojnej, będącej pod rozkazami Rady Regencyjnej, przystąpiły do rozbrajania stacjonujących w Warszawie oddziałów niemieckich.

Na ogół akcja rozbrajania przebiegała bez walki, choć zdarzały się również ostre starcia.

Do zaciętych walk doszło m.in. przy opanowywaniu Ratusza i Cytadeli.

Żołnierzy niemieckich wraz z urzędnikami w Warszawie było ok. 30 tys., natomiast w całym Królestwie 80 tys. Jeśli dodać do tego wojska niemieckie stacjonujące na froncie wschodnim, których liczebność wynosiła ok. 600 tys., to widać wyraźnie, iż gdyby jednostki niemieckie zamierzały stawiać opór, to wówczas powstające państwo polskie znalazłoby się bez wątpienia w sytuacji krytycznej. Na szczęście większość niemieckich żołnierzy myślała wówczas przede wszystkim o tym, jak najszybciej powrócić do domów.

Problemem ewakuacji niemieckiej armii Józef Piłsudski zajął się zaraz po przybyciu do stolicy. Jeszcze 10 listopada doszło do jego spotkania z niemiecką Centralną Radą Żołnierską.

W wyniku zawartych porozumień do 19 listopada ewakuowano jednostki niemieckie z Królestwa.

Przyjazd Piłsudskiego do Warszawy wywołał powszechny entuzjazm jej mieszkańców i tylko o jeden dzień wyprzedził wiadomość o tym, że



w okolicach Compiègne delegacja rządu niemieckiego podpisała zawieszenie broni, które kończyło działania bojowe I wojny światowej.

W tych dniach Polacy uświadomili sobie, że po latach niewoli odzyskali niepodległość.

Atmosferę tej wyjątkowej chwili tak opisywał Jędrzej Moraczewski: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma <<ich>>. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzili. (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu najwyższej radości”.

11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna „wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednoczenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju” przekazała władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich, jej podległych, brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.

Trzy dni później Rada Regencyjna rozwiązała się, oświadczając jednocześnie, iż „od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, Panie Naczelnny Dowódco, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu”.

Józef Piłsudski mając powszechne poparcie społeczne zdecydował się przejąć władzę od regentów, podkreślając w ten sposób jej ciągłość i legalny charakter. Nie wszyscy byli zadowoleni z tej procedury, wskazując na to, iż Piłsudski nie powinien być sukcesorem instytucji powołanej do życia przez okupantów. Bez względu na te komentarze Józef Piłsudski stał się rzeczywistym przywódcą tworzącego się państwa polskiego. Rząd lubelski rozwiązał się, Rada Regencyjna ustąpiła, a Polska Komisja Likwidacyjna zaakceptowała istniejącą sytuację.

13 listopada właśnie szefowi rozwiązanego rządu lubelskiego Ignacemu Daszyńskiemu Piłsudski powierzył misję tworzenia nowego gabinetu. Zakończyła się ona jednak niepowodzeniem, przede wszystkim z powodu sprzeciwu stronnictw prawicowych, zwłaszcza Narodowej Demokracji.

Ostatecznie 18 listopada pierwszy oficjalny rząd niepodległej Polski utworzył inny socjalista Jędrzej Moraczewski, który nie wzbudzał tak wielkich obaw prawicy, jak Daszyński.

Cztery dni później 22 listopada 1918 r. nowy rząd opracował, a

Józef Piłsudski zatwierdził „Dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej”.

Na mocy tego dekretu, który był swego rodzaju ustawą zasadniczą, Piłsudski obejmował jako Tymczasowy Naczelnik Państwa „Najwyższą Władzę Republiki Polskiej” i miał ją sprawować do czasu zebrania się Sejmu Ustawodawczego. Dekretem z 28 listopada 1918 r. wybory do Sejmu zarządzone zostały w dniu 26 stycznia 1919 r.

Listopad 1918 r. był dopiero początkiem budowy niepodległej Polski i początkiem walki o jej granice. 29 listopada 1918 r. Józef Piłsudski zwracając się w Belwederze do grona najbliższych współpracowników tak mówił o odzyskanej niepodległości: „Jest to największa, najdonioślejsza przemiana, jaka w życiu narodu może nastąpić. Przemiana, w której konsekwencji powinno się zapamiętać o przeszłości; powinno się przekreślić wielkim krzyżem starem porachunki (...) A czas przed nami jest krótki i tylko wspólnym wysiłkiem możemy zdecydować na jakiej przestrzeni, w jakich granicach naszą wolność obwarujemy i jak silnie staniemy na nogach, zanim dojdą z powrotem do siły i pełnego głosu sąsiedzi ze wschodu i z zachodu”.

Mariusz Jarosiński

## Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek  
- Medynska  
Broker/Owner

**Pomoc  
w sprzedaży  
i zakupie  
nieruchomości  
również  
z foreclosure  
w Fairfield  
i New Haven  
County.**

Licensed in CT  
CT License #  
REB.0756589

**Tel./Cell. 203-820-6613  
E-mail: gdanek28@gmail.com**

**259 Jackson Ave  
Stratford, CT 06615**

**POLONIA – Dwutygodnik  
Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
tel./fax: (203) 881-1962  
email: Poloniakaz@aol.com  
web: Polonia-news.cba.pl

### REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

### WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczyk, Wioletta Jusiński, Grzegorz Gozdawa, Izabela Pardo-Malecka, ks. Józef Szpilski, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC



## NOWE ZAMÓWIENIA DLA ELECTRIC BOAT W GROTON

Firma General Dynamics Electric Boat z siedzibą w Groton otrzymała od Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych 9,5 miliarda dolarów na wyprodukowanie serii największych okrętów podwodnych w historii. Przygotowując się do budowy okrętów podwodnych klasy „Columbia”, firma zapowiedziała, że musi zatrudnić i przeszkolić tysiące pracowników podczas modernizacji swoich obiektów. Według doniesień, Electric Boat zainwestuje 1,8 miliarda dolarów na poszerzenie swoich zdolności produkcyjnych w Connecticut oraz w stoczni w Quonset Point w stanie Rhode Island.

Nowa klasa okrętów podwodnych będzie największą, jaką kiedykolwiek zbudowano w USA - o długości 560 stóp

i wyporności prawie 21000 ton. Okręty klasy „Columbia” są najwyższym, strategicznym priorytetem Marynarki Wojennej USA oraz dużym wyzwaniem dla 17 000 stoczniovców Electric Boat.

Kongresmen Joe Courtney zaznaczył „Będzie to oznaczać duże możliwości pracy dla młodych ludzi w tym regionie, a także dla małych firm, które staną się częścią łańcucha dostaw, dzięki któremu ten niesamowity cud technologii zostanie zrealizowany”.

Obecnie Electric Boat zatrudnia około 17 000 pracowników i oczekuje się, że do roku 2030 stan załogi zwiększy się o około 1000 osób. Budowa czterech z sześciu modeli odbędzie się w zakładzie firmy w Rhode Island. Następnie podzespoły zostaną przetransportowane barką do nowego zakładu o powierzchni 200 000 stóp kwadratowych w Groton w celu ostatecznego przetestowania i montażu.

## RESTAURACJA W SZKLARNI

Gdy w stanie Connecticut obserwujemy wzrost liczby przypadków COVID-19 i powracamy do fazy 2.1, właściciele restauracji starają się być jak najbardziej innowacyjni przed nadchodzącym sezonem zimowym. Przykładem takim jest szef kuchni Tyler Anderson, właściciel restauracji Millwright w Simsbury, który znalazł kreatywny sposób na zorganizowanie restauracji „na zewnątrz”. Mianowicie stworzył on prototyp „szklarni” jako

miejsce do spożywania posiłków poza restauracją. Anderson wydał dziesiątki tysięcy dolarów na materiał, aby zbudować siedem różnej kubatury pomieszczeń szklarnianych, z których każda może pomieścić od 2 do 10 gości.

Otrzymał już on akceptację urzędników miasta Simsbury, ale niestety w chwili obecnej stan wstrzymał wszystkie jego plany. Okazało się, że według urzędników struktura budowlana będzie nielegalna. Stanowy Department of Economic Community Development twierdzi, że konstrukcja tych obiektów nie zapewnia właściwą wentylację i odpowiednią przepustowość powietrza. Jednak Anderson stwierdził, że jego prototyp zapewnia właściwy przepływ powietrza, który zostały przeoczone przez stanowych urzędników. Wyjaśnił, że system podgrzewanego powietrza będzie wydalal gorące powietrze przez otwór wentylacyjny na dachu co pozwoli na stałą wentylację podczas przebywania gości w pomieszczeniu.

Anderson stwierdził również, że goście będą przebywać w tych pomieszczeniach przez wieczór i że będą one dezynfekowane po każdym użyciu. Szklarnie będą bezkontaktowe, co oznacza, że nikt z personelu nie będzie wchodził do środka podczas imprezy. Jedzenie i napoje będą dowożone wózkami a goście, którzy zdecydują się na posiłek w szklarni, będą mieli je do dyspozycji przez cały wieczór.

Anderson powiedział, że dla gości, którzy będą się posilać w szklarniach, zostanie stworzone specjalne menu. Rezerwacje w szklarniach będą przyjmowane od 17 listopada.

Scott Dolch z Connecticut's Restaurant Association nie kryje zadowolenia z tej inicjatywy, mówiąc: „Z przyjemnością informuję, że igloo, szklarnie i inne małe konstrukcje zewnętrzne są teraz zatwierdzone w CT!”

## ZMIANY LIDERÓW W ZGROMADZENIU OGÓLNYM CT

Ustawodawcy stanowi w Connecticut wybrali trzech kolegów na stanowiska kierownicze zwolnione przez wieloletnich członków Zgromadzenia Ogólnego, którzy zdecydowali się nie ubiegać o reelekcję.

Demokraci w Izbie Reprezentantów poparli Matta Rittera z Hartford jako przewodniczącego Izby Reprezentantów oraz Jasona Rojas z East Hartford jako przewodniczącego większościowego klubu Demokratów w Izbie Reprezentantów. W międzyczasie Republikanie wybrali Vincenta Candelora z North Branford na nowego przywódcę mniejszości w Izbie Reprezentantów.

Demokrata Matt Ritter, który służył jako przywódca większości w Izbie Reprezentantów, zastępuje emerytowanego przewodniczącego Izby Reprezentantów Joe Aresimowitza z Berlina, natomiast Vincenty Candelora zastępuje odchodzącą na emeryturę liderkę mniejszości Izby Reprezentantów Themisa Klaridesa (Republikanie) z Derby.

Opracował Kazimierz Kochanowicz

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
5 Star Rating  
for Overall Quality Care  
by Nursing Home Compare  
poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na  
[www.medicare.gov](http://www.medicare.gov)

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* **rehabilitacja krótkoterminowa**
- \* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

## POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

\*Jadalnie \* Sypialnie \* Biura \*  
Przedpokoje \*Meble dziecięce \*  
Wersalki \* Narożniki \* Kanapy \* Fotele \*  
Krzesła \* Krzesła barowe \*



europian solutions  
for  
*Super Living  
Experience!*

**call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879**  
**email: [superliving@sbcglobal.net](mailto:superliving@sbcglobal.net)**

### Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.  
10:00am do 5:00pm  
Sobota i niedziela.  
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,  
New Britain**

**Zapraszamy**

# Ludzie “nieważni”- sprawa rozmytych obrazów

Nie wiadomo tak naprawdę od czego zacząć. Jak chce się pisać o rzeczach ważnych, czy ważnych ludziach to zawsze wiadomo co musi znaleźć się na początku, a co na końcu. Skoro zdecydowałam się pisać o ludziach “nieważnych” to co zachęci do wysłuchania takiej historii? Może trzeba zacząć od pogody? Jeden ksiądz mi kiedyś powiedział, że jak zaczyna się temat pogody to oznacza, że wszystko ważne już zostało powiedziane i trzeba kończyć spotkanie. Coś w tym jest niewątpliwie.

Zatem od pogody...Było to jesienne, późne popołudnie. Padał deszcz. Nie żeby zaraz jakaś ulewa, ale zaczął nieprzyjemnie. Ludzie sprężystymi krokami, skuleni i zwilgotniali przemykali po nowojorskiej ulicy, a dokładniej po ulicy najśłynniejszej polskiej dzielnicy w tym mieście. Gdyby pominąć kratki metra w chodnikach i gdyby lekko przymrużyć oczy można by nawet pomyśleć, że jestem w jednym z polskich miast. Taki codzienny bieg po pracy do domów. Kobiety energicznie wskakują do sklepików, wypychają siatki z zakupami, śpiesznie przeskakując brudne kałuże i myślą o szybkim obiedzie. Byłam właśnie jednego takiego popołudnia i ja tam z całą swoją rodziną. Mieszkamy w sąsiednim stanie, więc jak dla większości takich osób jak my, wyjazd taki związany jest również z ceremonią zakupów. Wszystko tam wygląda smaczne i apetyczne. Nie wiadomo dlaczego, ale człowiek czuje się tam niezwykle swojsko. Taki syndrom wyidealizowanych wspomnień z dzieciństwa. Zawsze kupujemy tam zdecydowanie za dużo. Ciężkie torby wypakowane po brzegi pachnącymi kielbaskami, chlebami, serkami i słoikami grzybów marynowanych powędrowały już do samochodu. Kolejny etap takiego wypadu to oczywiście księgarnia. Tam przepadam zdecydowanie na długi czas. Wtedy jeszcze z tym deszczem i szarugą jesienną stukającą za oknem zatonałam na długą godzinę. Kiedy już wyszliśmy z nowo zakupionymi książkami

zdecydowaliśmy się wstąpić do najbliższej ciastkarni na kawę i jakiś wyborny kawałek sernika lub bajaderkę. I tu zaczyna się moja historia o tak zwanym “nieważnym” człowieku. Weszliśmy przez bardzo wąskie drzwi, w środku kilka osób w kolejce. Jasne i ciepłe światło oraz obłędny zapach wypieków pieścił moje zmysły. Myślałam tylko o tym co tam smakowitego wybrać sobie do kawy, którą zaraz zamówię. Pospieszyłam męża i dzieci. Chciałam, żebyśmy jak najprędzej wśliznęli się i zajęli miejsce na końcu kolejki. Jednak kiedy drzwi zamknęły się za mną, nie zdążyłam dać kroku, zaczepiło mnie dwóch starszych mężczyzn. Jeden uprzejmie, ale dość stanowczo zachęcał mnie do zakupu gazet i książki telefonicznej. Spojrzałam na niego. Siedział na wysokim stołku wciśnięty w ciemnawy róg kawiarni między drzwiami, a ścianą. Ubrany był w wytarty szary prochowiec, zniszczone, brudnawe adidasy na nogach. Zwróciłam uwagę na dobrotliwy uśmiešek na twarzy, za którym bez wątpienia skrywał się tzw. uliczny cwaniak. Pomyślałam kłoszard i w odruchu lekkiej dobroci wyciągnęłam i dałam mu banknot, tak na kawę i ciastko. Staruszek uklonił się i wręczył plik gazet informując mnie, że za taką sumę dorzucą jeszcze przewodnik po polskich firmach w Nowy Jorku i kalendarz, co prawda już prawie nieaktualny bo mamy listopad, ale że ma ładne fotografie. Wzięłam to i uśmiechnęłam się w duchu, bo były to te wszystkie nasze polonijne wydawnictwa, które rozdawane są we wszystkich sklepach za darmo. No ale cóż, miałam przyjemność podarowania temu panu drobnej sumy, a jeśli on czuł się lepiej, że sprzedał mi darmowe gazety, zadowolenie obopólne.

Drugi człowiek, który był jego znajomym, przykuwał znacznie większą uwagę wszystkich czekających w kolejce. Wyglądał bardzo podobnie do kolegi siedzącego na wysokim stołku. Stary płaszcz, pod szyją dyndała nonszalancko wywiązana kolorowa apaszka

oraz wyświechtane skórzane pantofle. Był bardzo głośny. Bez żadnego skrepowania zwracał się do pań obsługujących. One nazywały go imieniem. Niestety nie zapamiętałam jak się nazywał, ale jest to przecież historia o człowieku “nieważnym”. Dolewały mu kawy z widocznym niezadowoleniem, bo za nią nie płacił i wciąż prosiły go o to, aby wyszedł i zabrał ze sobą obrazki, które ustawił między stolikami. Płótna przewracały się ciągle, tarasując klientom możliwość siadania na krzesłach. On delikatnie podnosił je, objając się o ludzi, potrącając wszystkich. Robił to jednak z takim dziwnym poczuciem górowania nad wszystkim i wszystkimi. Rozsiewał wokół jakiś kontrolowany chaos, takie uczucie szaleńca, który do końca nie wiadomo czy jest kimś ponad czy pod rzeczywistością. Mój mąż z najmłodszym synkiem zajął stolik przy oknie naprzeciw pana od gazet. Starsze dzieci wcisnęły się w kął między szybą a drugą ścianą. Ja w tym czasie donosiłam dymiące kawy w dużych filiżankach, kawałki serników i francuskich rogalików. Artysty nie pytając o zgodę przysiadł się do naszego stolika. Błyskawicznie wdał się z nami w pogawędkę. Miał niebywałą lekkość konwersacji. Po kilku chwilach opowiadał nam o swoich studiach na Akademii Sztuk Pięknych, o pracy w teatrze, o wernisażach, na których wystawiano jego obrazki. Wszystko to majaczył w mojej świadomości na pograniczu urojonych fantazji, ale jego charyzmatyczny sposób bycia nie pozwalał na jakikolwiek grymas twarzy, na jakąkolwiek nutę zwątpienia, która mogłaby wypłynąć z naszych ust. Czulałam, że nie wypadłoby pokazać braku wiary w jego słowa. Człowiek ten gładko zaczął rozmowę ze starszymi dziećmi. Po kwadransie nadszedł moment, kiedy zaczął wyciągać oparte o krzesła obrazki i nam je prezentować. Oniemiałam. Wymieniliśmy z mężem znaczące spojrzenia. Szukałam słów, nie mogłam wykrztusić żadnego dźwięku. Artysta trzymał w dłoniach dwie duże reprodukcje,

trzeci oparł o nogi. Były to tandetne, najtańsze kiczowate obrazki, które można kupić w każdym sklepie, gdzie sprzedaje się rzeczy za dolara. Na każdym z tych obrazów farbą w sprayu nagryźmolone były jakieś zygzaki. W końcu wykrztusiłam- “To są pana obrazki?!! Przecież pan tego nie namalował?! Nie zapomnę wyrazu jego twarzy. Znienawidził mnie w tej jednej sekundzie. Nie pożegnawszy się, nie spoglądając nawet w naszą stronę wstał, na rozdygotanym stoliku rozlała się połowa mojej kawy. W tym samym czasie panie sprzedawczynie po raz kolejny, tym razem bardziej stanowczo upomniały artystę, aby zabrał swoje prace i opuścił lokal. Wyszedł. Rozstawił je przed kawiarnią, opierając ramy o szybę. Nawoływał przechodniów do zatrzymania się i zakupu jego “dzieł”. Wszyscy mijali go bez okazania jakiegokolwiek zainteresowania. A może powodem był deszcz i mrok, który spłynął na ulice polskiej dzielnicy. Patrzyliśmy na niego przez zażawioną szybę kawiarni. Kiedy wychodziliśmy oprócz deszczu zaczął hulać wiatr i naprawdę zrobiło się nieprzyjemnie. Samochód stał po drugiej stronie ulicy. Obejrzałam się jeszcze raz na artystę, który podnosił wywrócone przez wiatr obrazki. Farba w sprayu rozmazała się, wszystko było mokre.

Czasem sobie myślę o tym człowieku. Czy był rzeczywiście artystą, który może zablądził na ulicach? Może zapomniał któregoś wraca się do świata o którym nam opowiadał? A może to właśnie był jego świat? Podobno artysta nie wybiera rzeczywistości, która go otacza, to rzeczywistość wybiera artystę. Długo po tym otarłam się gdzieś w mediach o sprawę jakiegoś wielkiego mistrza, który przykleił do ściany banana grubą srebrną taśmą. Ludzie chodzili oglądali to, kręcili głowami cmokając w zachwycie. Później ktoś zjadł tego banana i aż w telewizji o tym mówili, że to niby wielki artysta był i ten banan to dzieło...

Może więc wtedy, tego deszczowego i wietrznego wieczoru na ulicach Nowego Jorku uraziłam prawdziwego mistrza, kreatora ...a może spotkałam zwykłego oszusta. Nie chcę wiedzieć. Jedno jest pewne, zawsze kiedy jesteśmy tam znów na zakupach dzieci proszą, abyśmy poszli do kawiarni zobaczyć czy jest tam jeszcze te malarz.... Kłoszard, który sprzedaje darmowe gazety jest zawsze ...malarza nigdy już nie spotkał się.

Izabela Pardo-Malecka

<b>Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S</b>		
<b>Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi</b>		
mówi po polsku przyjmuje dzieci i dorosłych	Southern New England Ear, Nose, Throat and Facial Plastic Surgery Group, LLp (Head & Neck Tumor)	schorzenia i nowotwory głowy i szyi tarczycy alergia i zatoki migdały struny głosowe chrząpki choroby uszów i badanie słuchu aparaty słuchowe usuwa skazy i narosty skóry
One Long Wharf Dr Suite 302 New Haven, CT 06511 Tel.: (203) 777 - 1932	497 Main Street Ansonia, CT 06401 Tel.: (203) 734 - 9291	299 Washington Ave. Hamden, CT 06518 Tel.: (203) 288 - 3288

# Oby twoja lampa nie zgasła

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: «Podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnym, a pięć roztropnym. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały rozropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczy. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny». (Mt 23, 1-12)

Gdybyśmy zapytali o to, czym jest prawdziwa mądrość, wielu zapewne odpowiedziałoby, że to znajomość tego, czy tamtego, wykształcenie, coś, co się wie. Pomylili by mądrość z inteligencją, które są każde czym innym. Nie trzeba bowiem być bardzo inteligentnym, żeby być mądrym. Mądrość to coś więcej,

to umiejętność wyciągania wniosków z własnych wyborów, tych złych i dobrych, to patrzenie szerokie na życie, na ludzi, na wiarę, to umiejętność przewidywania i konfrontowania się z trudnymi wydarzeniami życia, po to, żeby nas nie zniszczyły, nie zabiły w nas ducha, nie odebrały wiary.

Mądrość, jak głosi powyższa Ewangelia, to roztropność. A co to jest roztropność? Najprostsza definicja mówi, że jest to cnota moralna, która wyraża się umiejętnością dobierania właściwych środków prowadzących do celu. Jest zasadą doskonalenia postępowania człowieka. Człowiek rozropny korzysta z rozumu, który powinien dostarczać elementów osądu czy też kryteriów oceny. Potrafi też zasięgnąć rady u innych.

Św. Tomasz z Akwinu wyróżnia 8 składników rozropności (5 pierwszych dotyczy zamierzenia, 3 pozostałe do wykonania), są to: **pamięć** – czyli wyciąganie wniosków z przeszłości, historia jest nauczycielką życia, także historia mojego życia; **zdrowy ogład rzeczywistości** – nieraz widzimy to, co chcielibyśmy widzieć, albo ze strachu lub ze wstydu nie dostrzegamy tego, czego nie chcemy widzieć; **otwartość na pouczenia innych** – chodzi o to, aby „dać sobie powiedzieć”, czyli mądrze korzystać z rad innych; **domyślność** – to umiejętność dostrzegania przyczyn różnych zdarzeń i ich powiązań, **zdrowy osąd** – niezbędne jest logiczne myślenie, zdolność rozumowania

praktycznego; **przewidywanie** – to bywa najtrudniejsze, chodzi o wyobrażenie sobie skutków podejmowanych czynów, także tych sięgających daleko w przyszłość, aż w wieczność. Przysłowie mówi: „Cokolwiek czynisz, czyń rozropnie i patrz końca”; **ogładność** – to jest pewna elastyczność, uwzględnienie nieprzewidywalności zdarzeń, **zapobiegliwość** – to jest forma ostrożności, jest to liczenie się z ewentualnymi trudnościami.

Patrząc na panny z Ewangelii, porównując je z wyżej wymienionymi cechami, widzimy doskonale, co znaczy być człowiekiem rozropnym. Jezus użył celowo porównania panien mądrych i głupich po to, by uzmysłowić nam, że w naszym życiu wiary, w naszej relacji do Boga nie wolno wszystkiego zostawiać na ostatnią chwilę, że kiedyś wszyscy staniemy przed Bogiem, każdy zostanie wezwany do wieczności, którą może przegapić, jeśli nie będzie przygotowany. To dzieje się już teraz, dziś, w tych konkretnych warunkach i wydarzeniach mojego życia, z którymi muszę się konfrontować i tak je przeżywać, by nie oddaliły mnie od Boga, nie zgasiły mej wiary, nie wyczerpały nadziei, nie stłamsiły miłości.

Już dziś muszę zaopatrzyć się w oliwę, w łaskę Bożą, którą mogę zakupić w kościele, na Eucharystii, w konfesjonale podczas spowiedzi, na kolanach, gdy się modłę. I tak każdego dnia, aż do końca, do ostatniej chwili życia, która nadejdzie nie wiem kiedy, podtrzymywać w sobie to Boże światło, aby zobaczyć je Chrystus i pozwolił mi wejść do swego domu.

Nie mogę żyć bezsensownie, odkładać tego, co ważne, mojego zbawienia, na później, myśląc, że mam jeszcze czas, że jeszcze pożyje, że Panu Bogu co do mnie się nie spieszy, nie słuchając

innych, którzy mówią mi, bym zrobił coś ze swoją wiarą, pojednał się z Bogiem, zaczął się modlić, chodzić do Kościoła.

Zauważam dziś w świecie pewien paradoks, który polega na tym, że ludzie sprawy ziemskie, materialne, traktują bardzo poważnie, są domyślni w inwestycjach, planują z wyprzedzeniem swoje ruchy i decyzje, pytają się doradców, psychologów, są zapobiegliwi oszczędzając pieniądze, lokując je na kontach, żeby nie dał Bóg gdzieś nie przepadły. Ci sami ludzie, gdy chodzi o wiarę i własne zbawienie lekceważą modlitwę, Mszę świętą, sakramenty, bagatelizują wieczność, skupiając się na doczesności i myśląc, że jeszcze jest czas. Wielu budzi się, gdy jest za późno i mijają się z Bogiem.

Czy wieczność to dla nas abstrakcja, czy my do końca wierzymy w to, że kiedyś spotkamy się z Bogiem? Z Bogiem, który nie będzie z nami pertraktował, nie będzie litościwy dla naszego życiowego lenistwa, nie wpuści nas do siebie „na piękne oczy”. Tak jak przewiduję swoje ziemskie życie, powinienem także przewidywać i planować swoją wieczność, nie tylko planować, lecz robić coś konkretnie w tym kierunku. A nie są to jakieś niewiadomo jak skomplikowane rzeczy.

Panny miały mieć ze sobą tylko lampy i trochę oliwy, to wystarczyło by wejść na ucztę weselną. Wystarczy mieć wiarę i tą wiarę nieustannie w sobie podtrzymywać przez dobre życie i konkretne czyny wypływające z miłości do Boga i bliźniego. Ile zgromadziłeś tej oliwy? Wystarczy ci, jeśli Bóg zawoła cię dziś czy jutro do siebie? Jeśli nie, to obudź się i rób wszystko, żeby jak najwięcej jej nabyć, by nie było dla ciebie za późno.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

## #1 DISCOUNT PACKAGE STORE

sklep otwarty również w niedziele

przepiękne, ozdobne, super dekoracyjne butelki,  
a w nich wykwintne alkohole, które są w stanie zadowolić  
najbardziej wybredne podniebienie

\*\*\*\*\*

**RYBY, DRÓB I CIEŁĘCINA** mówią,  
że najlepsze **BIAŁE WINA**  
**ZAŚ BAWOŁY, SARNY, WIEPRZE** mówią,  
że **CZERWONE LEPSZE**  
**CIASTEczKA** chylą głowę,  
mówią, że **NAJLEPSZE DESEROWE**



zapraszamy  
na zakupy  
doskonałych  
win,  
które  
powinny  
gościć  
na każdym  
stole

**UWAGA !!! WSPIERAJ  
POLSKIE BIZNESY-  
ONE WSPIERAJĄ POLONIJNE  
ORGANIZACJE**

możliwość otrzymania atrakcyjnej  
ceny, przy zakupach na imprezy  
okolicznościowe  
(wesela, chrzciny, komunie)

**112 Broad Str. New Britain  
tel.(860) 223-7736**

**JACEK ZIEMSKI, DDS  
POLSKI DENTYSTA  
W STRATFORD**



**Opieka dla całej rodziny!**

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE  
(90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA  
I PROSTOWANIE ZĘBÓW  
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ  
CLEAR CORRECT

**NOWOŚĆ**



**DENTCA 4**  
CYFROWE MOSTY I PROTEZY  
NA IMPLANTACH  
- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,  
STRATFORD, CT 06614

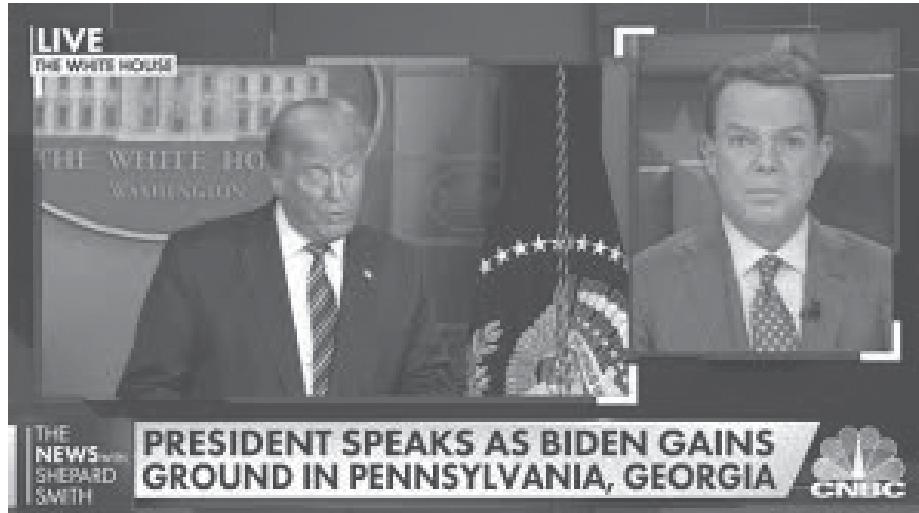
**203-386-9855**

Kątem oka

# WIELKA CHWILA DZIENNIKARSTWA

Tak właśnie skomentował na Twitterze szef portalu Onet.pl Bartosz Węglarczyk moment, w którym Shepard Smith ze stacji CNBC przerwał przemówienie Donalda Trumpa, gdy ten informował opinię publiczną o popełnionych fałszerstwach wyborczych. Akonkretnie Smith oznajmił: „Cóż, przerywamy, ponieważ to, co mówi prezydent Stanów Zjednoczonych, jest w dużej mierze absolutnie nieprawdziwe. I nie pozwolimy, aby to trwało, ponieważ to nieprawda”. Podobnie zareagowały cztery inne wielkie stacje telewizyjne: MSNBC, ABC, NBC i CBS.

No więc pozwolę sobie zapytać: Kto upoważnił Sheparda Smitha i jego koleśków z pozostałych propagandowych, bo przecież nie informacyjnych telewizorni, do występowania w roli sędziów arbitralnie oceniających to, co prawdą jest, a co nią nie jest? A ponieważ w Stanach Zjednoczonych, podobnie jak w innych krajach europejskiej cywilizacji, do miary konstytucyjnego pryncypium sprowadzono wolności słowa i prasy, a tak naprawdę jej zaakceptowaną przez motłoch iluzoryczność, więc chciałbym, by przynajmniej ta iluzja, niczym faustowska chwila, trwała wiecznie. To znaczy, żeby żaden dziennikarski pętaczyna nie udowadniał mi, że media stały się już władzą, która nie informuje, ale cenzurując informacje przepuszcza przez propagandową



tubę tylko te niusy i komentarze, jakie w sposób zamierzony kreują pośród maluczkich pożądany z punktu widzenia środków masowego przekazu ogląd świata.

Decyzję o tym, czy fałszerstwa wyborcze miały miejsce, czy nie, podejmie sąd, a nie ten czy inny medialny dupek, który śmie przybrać tożę i ogłosić, że zgodnie ze swoją wiedzą o stanie spraw uznaje wystąpienie wciąż urzędującego prezydenta za przekazujące fałszywe treści i ...ucina je. A gdyby nawet ów dupek miał rację, to jego świętym obowiązkiem jest kontynuowanie transmisji do końca i dopiero później, na bazie własnej, tej lepszej prawdy, nie tyle opiniowanie wypowiedzi

głowy państwa, co przedstawienie Amerykanom innej wersji wydarzeń zaprzeczającej słowom Trumpa. Bo to sami obywatele mają zdecydować, co jest dla nich bardziej wiarygodne i przekonujące. A pomóc im może i powinien jedynie sąd.

Pytaniem tylko pozostaje, czy sąd - nawet jeśli znalazłby podstawy do zakwestionowania legalności wyborów, zdecyduje się podważyć aktualny ich wynik - de facto zaakceptowany już przez większość społeczeństwa. Od czasów letnich rozruchów na ulicach miast sytuacja jest wciąż zapalna i może lepiej jest pogodzić się z usankcjonowaniem fałszerstw niż zaryzykować ogłoszenie prawdy, która

spłynie krwią.

Na marginesie tych rozważań wypadałoby stwierdzić, że coś się chyba zacięło w tak dobrze dotąd pracującej konstytucyjnej maszynie, stojącej na straży amerykańskich praw i wolności. Oto okazało się, niejako wbrew pierwszej poprawce, że trudno czasem pogodzić wolność słowa z wolnością prasy. Oczywiście nie zawsze, a tylko wtedy, gdy prasa - w imię własnych czy reprezentowanych interesów - stawia swoją wolność ponad wolność słowa nie lubianego przez nią prezydenta. Czy zatem poprawka była zła? No nie, absolutnie, poprawka była dobra. Tyle tylko, że nie na czasy rozpędzającego się właśnie totalitaryzmu, który wypełził z nor lewackiego uniwersyteckiego matecznika, oferując moralnie ciasne i światopoglądowo chwiejne recepty uzdrowienia świata

I jeszcze słówko o Shepardzie Smith oraz innych amerykańskich wodzirejach propagandy, a także zapatrzonym w nich Bartoszu Węglarczyku. Otóż w państwach normalnej demokracji, takiej, którą można objąć rozumem i zaakceptować, ich zachowania i słowa byłyby powodem wręczenia wilczego biletu na dalszą pracę w dziennikarstwie. Niestety, zarówno Stany Zjednoczone, jak i Polska, weszły w późny etap demokracji liberalnej, w którym oficjalnie nienazwany jeszcze z imienia rodzący się zamordyzm został

333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484

Curtiss\*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,  
większych zarobków  
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda  
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy  
samochodów.**

*Czy posiadasz samochód firmowy?*

*Będziesz miał pracując z nami!*

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,  
klimat w pracy i reputacja są wśród  
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym  
miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,  
wcześniejsze transakcje wykluczone

podniesiony do rangi cnoty. Cnoty dającej rzekomo skuteczny odpór rodzącej się nietolerancji, autokracji, a kto wie, czy nawet i nie drepzczącemu za nimi faszyzmowi. Znaczący gwałt niech się gwałtem odciska, jak pisał wieszcz, choć ten pierwszy, ten odciskany, jest wielce dyskusyjny, bo jakoś trudno go dostrzec i posmakować.

Hm, coś w tym jest, coś bardzo niepokojącego, skoro inaczej nie można.

## ŻYCIE ŻYCIU NIERÓWNE

Okazuje się, że polski Trybunał Konstytucyjny kierowany przez Jarosława Kaczyńskiego, który z powodów czysto formalnych musi wysługiwać się osobą sędzi Julii Przyłębskiej, wydał bardzo kontrowersyjne orzeczenie, stwierdzające niekonstytucyjność stosowania aborcji w przypadku ciężkiego upośledzenia płodu. To znaczy jego kontrowersyjność nie bierze się stąd, że zawiera obarczone jakimś nieprzemysleniami wady. Nie, bo skoro uznajemy, iż życie zaczyna się z czasem poczęcia, natomiast Konstytucja w artykule 38 zapewnia każdemu człowiekowi jego ochronę, to następstwem tych dwóch faktów musi być uznanie, że bez względu na przewidywaną jakość tego życia, jego fizyczna likwidacja powinna być zabroniona. Jest to logiczne, nie podlega dyskusji i aż dziwne, że od czasu wypracowania kompromisu aborcyjnego, to znaczy od dwudziestu siedmiu lat utrzymywał się niekonstytucyjny stan prawny, w oparciu o który zlikwidowano na pewno dziesiątki tysięcy płodów. Tu tylko dodam, że moim skromnym zdaniem owa niekonstytucyjność była stanem błogosławionym, albowiem w wielu przypadkach zabezpieczał on nie tylko kobietę, ale i rodziny przed skazaniem na margines życia - życia borykającego się latami z narodzonym upośledzeniem. Ale to tylko moje zdanie, które jedynie sygnalizuję, nie traktując go jako przyczynku do



szerszej dyskusji, której prowadzenie z uwagi na przesłanki emocjonalne towarzyszące zawsze takim rozmowom oraz niezrozumiałe dla mnie pobudki religijne przyświecające katolickim talibom, w relacjach międzyludzkich nie wróży nic dobrego.

Dobrze, to przejdźmy teraz do ustawy o planowaniu rodziny z roku 1993, zezwalającej na aborcję w trzech sytuacjach: 1 - gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej, 2 - w przypadku nieodwracalnego upośledzenia płodu, oraz 3 - gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego, na przykład gwałtu lub kazirodztwa. Obecnie, zgodnie z orzeczeniem Trybunału, należałoby dokonać ustawowej zmiany, likwidując przytoczony punkt drugi, określany często zezwoleniem na aborcję eugeniczną. Oczywiście nazwa jest - posługując się językiem dziś domagającej się rządów nad światem młodzieżowej hołoty - od czapy, bo usuwanie ciąży z uwagi na wadę płodu z eugeniką ma niewiele wspólnego, to znaczy ma o tyle, że może zaowocować w skutkach, ale nie w przyczynach stosowania takich zabiegów.

No tak, ale skoro podstawą drakońskiej w następstwach decyzji Trybunału o likwidacji wspomnianego punktu drugiego jest konstytucyjny obowiązek

ochrony życia, to dlaczego ten sam powód nie zdecydował o uznaniu za również niekonstytucyjny przypadku aborcji z uwagi na podejrzenie powstania ciąży w wyniku czynu niedozwolonego? Rozumiem, że w tej sytuacji kara powinna spaść na... No na przykład na osobę winną dokonania gwałtu, ale dlaczego na kogoś, kto w następstwie tego gwałtu został poczęty? Czyżby nie przysługiwało mu miano człowieka, nie miałyby w jego przypadku zastosowania konstytucyjne prawo ochrony życia? A w czym to nowe życie ma być rzekomo gorsze? Że niby już od chwili poczęcia rosnać będzie na kryminalistę, co da się potwierdzić, jeśli tylko zdjęcia dziecka w łonie matki podrzuci się jakiemuś współczesnemu Cesare Lombroso, który bez trudu zdefiniuje dziewięcioletniemu embrion jako urodzonego przestępcę? Dziecko, choć jest następstwem czynu przestępczego, nie ma w sobie z założenia cech kryminogennych, nie jest jakimś gorszym ludzkim bytem, żeby miało być karane likwidacją. Pomyślcie, wyrwana szczypcami jedna nóżka, później rączka... Ta mocno nagłośniona antyaborcyjna narracja działa, prawda? A przecież w obu przypadkach - płodowi pochodzącemu z przestępstwa i temu trwale upośledzonemu - powinno przysługiwać to samo prawo,

prawo ochrony życia gwarantowane artykułem 38 Konstytucji.

Jednak nie przysługuje, bo my, Polacy, mamy w sobie coś takiego, co całą naszą narodową egzystencję, nasze decyzje i podejmowane działania podporządkowuje innemu prawu, znanemu jako każdy wuj na swój strój. Brak konsekwencji, logiki, odrobiny pomysłu, a nawet szczypty przysłowiowego chłopskiego rozumu przechodzi z pokolenia na pokolenie i dlatego proste rozumowanie, że skoro *a równe jest b, b równe jest c, to a równe jest c*, przez Polaka zostanie uznane za herezję. Ma być tak, jak mu pasuje, a nie tak, jak w rzeczywistości być powinno, jak podpowiadają mu wiedza i zdrowy rozsądek. A jak nie one, to lęk przed sankcją.

Znaczący co, ktoś zapyta, czy moim zdaniem w obu wypadkach aborcja powinna być zakazana? Otóż nie, w obu przypadkach, na wniosek ciężarnej kobiety, powinna być dokonana. Rzecz w czym innym, w tym, że skoro dostrzegamy konstytucyjny problem, to należałoby utrzymać stan dyskretnego przemilczenia w imię społecznego dobra, czego nie robimy. A skoro tak, to bądźmy konsekwentni i przyczyną jaką stanowi ochrona życia obejmijmy nie tylko zakaz aborcji na skutek trwałego upośledzenia płodu, ale również sytuację, gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa.

Dopiero wtedy - tu nawiążę do przypadków wspomnianej wcześniej aborcji „eugenicznej” - pozbedźmy się z naszego prawodawstwa ustawowych potworków. A wszystko po to, by mowa nasza była: tak, tak; nie, nie. Od tego, choć późno, proces narodowego zmądrzenia należałoby jednak zacząć

Grzegorz Gozdawa

## KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia  
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,  
pogrzeby, urodziny, święta  
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:



dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkami,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem

**EDYTA KULAK**

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

## Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy  
Ubezpieczalnie:

Travelers  
Metropolitan  
Safeco  
National Grange Mutual  
Progressive  
Kemper  
National General Formerly Tower  
Dairyland  
Foremost  
American Modern  
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

**m**  
GROUP



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net



Barbara Mrozik

NOWA LOKALIZACJA  
Duży parking z tyłu budynku

→ 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

# Najlepsze domowe syropy na infekcje i odporność



Jesienią i zimą nasz organizm jest bardziej narażony na infekcje bakteryjne i wirusowe. Dlatego tak ważne jest wzmacnianie układu odpornościowego i dostarczanie składników, które pobudzą go do walki ze szkodliwymi drobnoustrojami. Jednym z najlepszych sposobów jest spożywanie naturalnych syropów. Nie tylko zmniejszają one ryzyko infekcji, ale też pomagają oczyścić płuca, działają przeciwzapalnie i łagodzą uciążliwe objawy, takie jak kaszel, gorączka czy ból gardła. Poznaj najlepsze syropy domowej roboty. Sprawdź, jak działają i w jaki sposób je przygotować.



## Syrop z czarnuszki

W czarnuszce znajdziemy ponad 100 substancji bioaktywnych, a działanie kilku z nich zostało udowodnione naukowo. Wykazują one silne właściwości przeciwzapalne, stymulują układ immunologiczny, zwalczają bakterie i grzyby. Syrop z czarnuszki będzie więc niezastąpionym wsparciem podczas grypy czy innej infekcji. Do jego przyrządzenia potrzebne jest 100 ml zmielonych nasion czarnuszki, 200 ml miodu lipowego, łyżeczka olejku tymiankowego i łyżeczka zmielonego korzenia imbiru (najlepiej świeżego). Wszystkie składniki mieszamy ze sobą i podgrzewamy na parze lub w kąpielii wodnej do maksymalnej temperatury 30 stopni Celsjusza. Otrzymany syrop wlewamy do buteleczek i przechowujemy w chłodnym miejscu. W razie infekcji

syrop można pić po łyżeczce 2-3 razy dziennie.



## Syrop z kurkumy i imbiru

Syrop na bazie kurkumy, miodu i imbiru pomoże szybciej stanąć nam na nogi po infekcji. Znajdujące się w tych naturalnych produktach substancje wykazują silne właściwości przeciwzapalne, antybakteryjne, przeciwwirusowe i rozgrzewające. Pomagają odkrztuszać flegmę i oczyszczać płuca z wydzieliny. Działanie kurkumy zostało udowodnione naukowo – nie bez przyczyny nazywa się ją naturalnym środkiem przeciwbólowym. Do przygotowania syropu potrzebujemy pół litra miodu (najlepiej lipowego lub akacjowego), 3 łyżeczki mielonej kurkumy, 2 łyżeczki suszonego imbiru i szczyptę świeżo zmielonego czarnego pieprzu (zawiera piperynę, która zwiększa przyswajanie cennych substancji znajdujących się

w kurkumie). Wszystkie składniki wystarczy zmieszać i przechowywać w słoiku w temperaturze pokojowej. Syrop najlepiej jeść każdego dnia kilka razy po małej łyżeczce.

## Syrop z buraka i miodu

Syrop z buraka i miodu to prawdziwa bomba witamin, minerałów i innych substancji bioaktywnych. Jest pomocny nie tylko podczas infekcji, ale także po jej zakończeniu – przyspiesza regenerację organizmu i wzmacnia osłabioną odporność. Przyniesie ulgę przy męczącym kaszlu, chrypce i uczuciu drapania w gardle. Spowolni namnażanie się bakterii i wirusów w organizmie. Do przygotowania syropu potrzebujemy jednego dużego buraka ćwikłowego i miód lipowy lub akacjowy. Buraka należy obrać, zetrzeć na tarce z grubym oczkiem lub pokroić w kostkę, a następnie układać w słoiku warstwami – naprzemiennie z miodem. Po kilku dniach w temperaturze pokojowej w słoiku zgromadzi się syrop, który należy przecedzić i przelać do butelki. Dziennie można spożywać 3 łyżeczki.

## Syrop z czarnej morwy

Owoce morwy czarnej zawierają mnóstwo substancji bioaktywnych o działaniu przeciwzapalnym i przeciwtleniającym.



W tradycyjnej medycynie wykorzystywano je do zwalczania kaszlu, cukrzycy czy problemów żołądkowych. Dziś syrop z czarnej morwy zaliczany jest do najsilniejszych naturalnych substancji ułatwiających walkę z infekcjami górnych dróg oddechowych. Pomaga oczyścić płuca i zbić gorączkę, a znajdujące się w nim substancje łagodzą kaszel i wykazują właściwości antybakteryjne. Owoce morwy (dostępne w sklepach ze zdrową żywnością) należy umyć, włożyć do garnka i rozgnieść, a następnie przykryć i umieścić w lodówce na 4 dni. Po tym czasie morwa puści sok, który wystarczy dokładnie przecedzić. Krótco gotujemy go razem z cukrem (powinno być go dwa razy mniej niż owoców na początku), a potem wlewamy do słoiczków lub butelek i przechowujemy w temperaturze pokojowej. W czasie infekcji syrop można pić po łyżce 3-4 razy dziennie.

## Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski**  
**785 Farmington Avenue**  
**Kensington, CT 06037**  
**telefon (860) 225-8447**

**Katarzyna Maluszewski** *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

### Nasza specjalizacja:

- \* **rozwoły**
- \* **sprawy rodzinne**
- \* **prawo do opieki nad dzieckiem**
- \* **alimenty**

### Oprócz tego:

obrażenia cielesne  
 przekroczenia drogowe  
 jazda pod wpływem alkoholu  
 sprawy kryminalne  
 spadki  
 kupno i sprzedaż nieruchomości

**mówi po polsku**



# Ciekawostki



## Polski naukowiec pracuje nad zapachami regulującymi apetyt

Jacek Łyczko, doktorant w Katedrze Chemii UPWr, zdobył niemal 1,5-milionowy grant Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na stworzenie nowej generacji środków regulujących apetyt. Wykorzysta do nich naturalne i bezpieczne zapachy.

Supermarkety zachęcają do zakupów zapachem świeżo pieczonego chleba. Centra handlowe przed świętami pachną goździkami, cynamonem i pieczonymi jabłkami. Od dawna wiemy, że nasze nosy mają duży wpływ na nasze zachowania. Jacek Łyczko, doktorant z Katedry Chemii UPWr postanowił wykorzystać tę wiedzę i stworzyć innowacyjne, bezpieczne i łatwe w użyciu środki regulujące apetyt. W obie strony.

Około 18% naszego społeczeństwa to w tej chwili osoby po 65. roku życia. Wiele osób starszych, chorujących, szczególnie przebywających w różnych ośrodkach opiekuńczych, ma problem z obniżonym apetytem. 53% polskiego społeczeństwa to z kolei osoby z nadwagą lub otyłością. Jednocześnie rynek suplementów diety regulujących apetyt jest ogromny – kupujemy ponad 625 mln opakowań takich substancji rocznie. Problem polega na tym, że albo ich skuteczność jest dyskusyjna, albo wywołują wiele skutków ubocznych – mówi Jacek Łyczko, który na swoje badania zdobył grant w wysokości niemal 1,5 mln zł w ramach programu „Lider” Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Program to nie tylko środki na badania, ale i forma wsparcia w budowaniu kompetencji młodych naukowców w samodzielnym planowaniu, zarządzaniu i kierowaniu własnymi zespołami badawczymi podczas realizacji projektów, których wyniki mogą być wdrożone w gospodarce.

Zespół, który dobrał i którym zarządzać będzie doktorant prof. Antoniego Szumnego, to przede wszystkim młodzi badacze przed trzydziestką. Z naturalnych i bezpiecznych olejków eterycznych i aromatów spożywczych tworzą specjalne kombinacje zapachowe na blotterach (tekturowych paskach, których używamy w perfumeriach) zwiększające lub zmniejszające apetyt.

Najpierw w szeroko zakrojonych badaniach ankietowych zespół sprawdzi, jakie aromaty kojarzą się Polakom ze smacznym jedzeniem. Potem skomponuje odpowiednie zapachy, przebadając je pod względem chemicznym, przedstawi do analizy ekspertom sensorycznym, a w rezonansie magnetycznym przetestuje ich oddziaływanie na odpowiednie ośrodki w ludzkim mózgu. Przeprowadzi też analizę morfologiczną odpadów po posiłkach, które zjedzą badani po powąchaniu blotterów – pozwoli to na

ustalenie, czy, przykładowo, produkt może ograniczyć apetyt na dodatki skrobiowe, a zwiększyć na białko lub warzywa. Badania potrwać 3 lata.

Paski redukujące apetyt absolutnie nie będą pachniały nieprzyjemnie. Naszym celem nie jest odstraszenie ludzi od jedzenia, wywoływanie negatywnych skojarzeń czy poczucia winy u osób ze zbyt dużą masą ciała. Chcemy wywołać uczucie sytości, które będzie kojarzyło się ze zjedzeniem pysznego, ciężkiego deseru, z popołudniową kawą, relaksem po obiedzie. Chcemy też skierować ich apetyt na zdrowsze produkty. Żeby miały na przykład ochotę na pełnoziarniste pieczywo, a nie na białą bułkę. Dzięki temu będą jadły mniej i lepiej – opowiada Jacek Łyczko, który w swoim doktoracie również zajmuje się zapachami – szuka takich metod suszenia roślin leczniczych i przyprawowych, które pozwolą uzyskać jak najwyższą wartość aromatyczną. W grancie Preludium z kolei ocenia korelacje pomiędzy materiałem roślinnym, składem jego olejków eterycznych a jakością zapachów na przykładzie różnych odmian mięty.

Jestem też członkiem zespołu badawczego WBVG, którego liderem jest prof. Andrzej Białowiec i który bardzo nas motywuje do pisania i składania wniosków o granty. Kiedy w środku wakacji okazało się, że zostałem zakwalifikowany do drugiego etapu „Lidera”, a jest to rozmowa kwalifikacyjna, podczas której muszę w 5 minut zaprezentować swój pomysł i od której zależy, czy dostanę projekt, napisałem do zespołu z pytaniem, czy chcieliby wysłuchać mojej prezentacji, przegadać, może coś doradzić. I mimo, że wszyscy byli na urlopie, w rozjazdach, to się ze mną połączyli, podzielili swoimi opiniami, podpowiedzieli co poprawić, co zmienić, co jest OK. I ja to w zespole bardzo, bardzo doceniam.

## W reakcji na infekcję koronawirusem dzieci wytwarzają inne przeciwciała i w innej ilości niż dorośli

Organizmy dzieci i dorosłych wytwarzają różne rodzaje i ilości przeciwciał w reakcji na infekcję SARS-CoV-2, donoszą naukowcy z Columbia University. Różnica w przeciwciałach wskazuje, że zarówno sama infekcja jak i reakcja układu odpornościowego dzieci przebiega odmiennie niż u dorosłych, a organizmy większości dzieci z łatwością pozbywają się koronawirusa.

U dzieci infekcja trwa znacznie krócej, a wirus prawdopodobnie nie rozprzestrzenia się tak bardzo, jak u dorosłych. Organizmy dzieci mogą pozbywać się wirusa bardziej efektywnie i mogą nie potrzebować tak silnej odpowiedzi przeciwciał, jak

dorośli, mówi profesor Matteo Porotto w Wydziale Pediatrii.

Jedną z najbardziej uderzających cech obecnej pandemii jest fakt, że dzieci radzą sobie z zachorowaniem znacznie lepiej. To nowa sytuacja dla każdego. Ale dzieci są szczególnie dobrze przystosowane do zetknięcia się z patogenami, które napotykają po raz pierwszy. Ich układ odpornościowy jest specjalnie przystosowany do takich sytuacji. Dzieci mają bardzo dużo dziewiczych limfocytów T, które potrafią rozpoznawać wszelkie typy patogenów. Tymczasem układ odpornościowy dorosłych w dużej mierze polega na swojej pamięci patogenów, z którymi już się zetknął. Nasze organizmy nie są w stanie reagować na patogeny tak dobrze, jak organizmy dzieci, wyjaśnia immunolog profesor Donna Farber z Wydziału Chirurgii Columbia University.

W najnowszych badaniach wykorzystano dane pochodzące od 47 dzieci. Szesnaścioro z nich było leczonych na Columbia University z powodu wieloukładowego zespołu zapalnego u dzieci (MIS-C), który może pojawić się w kilka tygodni po infekcji koronawirusem. Pozostałych 31 dzieci zgłosiło się na leczenie z innych powodów i podczas przyjęcia wykryto u nich SARS-CoV-2. U połowy z tych 31 dzieci nie wystąpiły żadne objawy COVID-19. Wyniki dzieci porównano z wynikami 32 dorosłych, z których część przechodziła infekcję koronawirusem w sposób na tyle poważny, że konieczne było przyjęcie ich do szpitala, a u części objawy były na tyle łagodne, że mogli pozostać w domach.

Okazało się, że u obu grup dzieci – tych leczonych z powodu MIS-C i tych, u których MIS-C nie występowało – pojawił się ten sam profil przeciwciał. Inaczej było u dorosłych, gdzie widoczne były różnice w zależności od przebiegu choroby. W porównaniu z dorosłymi u dzieci występowało mniej przeciwciał przeciwko białku szczytowemu (białko S), które jest używane przez wirusa do przyczepiania się do komórek gospodarza. U dzieci zauważono też najmniej przeciwciał neutralizujących, podczas gdy u dorosłych, nawet tych w wieku 20 lat, organizm produkował dużo takich przeciwciał. Najwięcej przeciwciał neutralizujących występowało u najbardziej chorych dorosłych.

## Polska uczona ma pomysł, jak zahamować ostrą niewydolność wątroby

Zatrucie grzybami czy przedawkowanie paracetamolu prowadzić może do ostrej niewydolności wątroby, w której ratunkiem jest przeszczep. Badania prowadzone przez Polkę w Izraelu

pokazują jednak, że rozwój takiej ostrej niewydolności niepotrzebnie może być napędzany przez układ odpornościowy gospodarza i jego bakterie jelitowe. A tę reakcję być może da się zahamować.

Ostra niewydolność wątroby ma gwałtowny przebieg. W jej wyniku hepatocyty – komórki wchodzące w skład wątroby – przestają działać i rozpadają się. W ogromnej części przypadków właściwie jedynym ratunkiem jest tu przeszczep wątroby. Badacze z Izraela pokazują jednak pomysł na nowy lek przeciw tej chorobie. Spowalniałby on gwałtowną reakcję organizmu na zatrucie. A przez to zwiększał szanse chorego na przeżycie. Lub wydłużał czas oczekiwania na przeszczep.

Wyniki prac, których pierwszą autorką jest dr Aleksandra Kołodziejczyk z Izraelskiego Weizmann Institute, ukazały się w Nature Medicine. Badania na zwierzętach są obiecujące. Specyfik nie był jednak jeszcze testowany na ludziach.

Zadaniem wątroby jest m.in. unieszkodliwianie toksyn. W razie zatrucia to właśnie ten organ jest więc szczególnie narażony na zniszczenie. Aleksandra Kołodziejczyk w rozmowie z PAP tłumaczy, że w USA, gdzie wiele osób nie ma dostępu do opieki zdrowotnej, najczęstszą przyczyną ostrej niewydolności wątroby jest przedawkowanie paracetamolu. Paracetamol dość łatwo przedawkować, ludzie chcąc uniknąć kosztownych zabiegów stosują zbyt duże ilości środków przeciwbólowych. Często nieświadomie łącząc ze sobą produkty zawierające paracetamol. To zaś prowadzić może do przedawkowania. W Niemczech z kolei częstą przyczyną rozwoju ostrej niewydolności wątroby wśród imigranckich dziewczyn są próby samobójcze z wykorzystaniem paracetamolu – najłatwiej dostępnego leku – m.in. u kobiet pod presją małżeństwa aranżowanego. W krajach rozwijających się do powstania choroby prowadzą często wirusy. A w Polsce jedna z częstszych przyczyn tej choroby jest zatrucie grzybami – m.in. muchomorem sromotnikowym.

Ostra niewydolność wątroby rozwija się w dwóch etapach. Pierwszy etap to zniszczenie komórek wątroby wywoływane przez czynnik zewnętrzny. A drugi etap to stan zapalny, wywołany przez komórki gospodarza. A to zapalenie niestety jest nadmierne i dodatkowo niszczy wątrobę i pogarsza stan pacjenta – mówi dr Kołodziejczyk. W ramach swoich badań dr Kołodziejczyk odkryła, że do pogorszenia tego stanu zapalnego przyczynić się mogą dodatkowo mikrobiom gospodarza, a więc bakterie, które zamieszkują chociażby układ pokarmowy.

AZ

# Amerykańskie cuda nad urną...

Dziś Amerykanie siedzą Okrakiem na beczce prochu. Można powiedzieć, jesteśmy pod rządami samozwańczej mediokracji, po jaką cholere i komu potrzebne są wybory, może wystarczy zainstalować następną bananową republikę? W sobotę, 7 listopada w trakcie chaotycznego procesu liczenia głosów w przynajmniej sześciu stanach, Amerykanie obudzili się zaskoczeni informacją, że Associated Press "przyznała" zwycięstwo w wyborach demokratycznemu kandydatowi, Joe Bidenowi. Obudziliśmy się w zupełnie nowej rzeczywistości, w której media bezczelnie wyznaczają zwycięzców z pominięciem konstytucyjnych wyborczych procedur. W starożytnym Rzymie decydowało o tym wojsko/legiony, teraz wystarczy bojowa kawaleria powietrzna na służbie globalistycznych banksterów. Dla nich Trump to wsteczny i niebezpieczny dla postępu człowiek. Facet, który chce zakończenia wojen, w które Amerykę uwikłali globaliści i kompleks militarno-przemysłowy, przed którym swego czasu ostrzegał nas prezydent IKE. Trump to facet, który rekordowo obniżył poziom bezrobocia i dba o prawa i wolności obywateli zagwarantowane w Konstytucji.

Jeszcze nie tak dawno firmy sondażowe oddawały trendy i poglądy wyborców tuż przed i w czasie wyborów. Teraz sondażownie już w przeddzień wyborów służą do osłabienia wiary, nadziei i zapału zwolenników Trumpa jednoznacznie opowiadając się za jego konkurentem. Trump pracował bardzo ciężko organizując przeciętnie 5 wieców dziennie w rozmaitych stanach, w tych wiecach uczestniczyło 20-30 tysięcy (nawet 57 tys.!) entuzjastycznie nastawionych obywateli. Dla porównania słabujący 78 letni Biden siedział "w piwnicy", a przy końcu kampanii organizował po jednym wiecu dziennie wykrzykując coś w kierunku tuzina, czy dwóch tuzinów samochodów. Przyczyną miał być COVID, zwykle pokazywał się w podwójnej masce. Teraz Demokracy, jak i sam Biden występują już bez masek(?). A jednak sondażownie dawały mu ok. 14, 12 punktów przewagi nad Trumpem! Po prostu łatwo było te zjawiska porównać dlatego zwolennikom Trumpa trudno sobie wyobrazić, że jednak mógłby bez oszustwa wygrać Biden. Prawdą jest, że Trump zupełnie zaniedbał dość liczną i lojalną grupę wyborców głosującą zwykle na Demokratów. Zaniedbał grupę nieboszczyków, nawet tych co przed śmiercią zawsze głosowali na Republikanów! A przecież to twardy (sztywny) elektorat!

Trump wiele zrobił dla grup mniejszościowych, jak mu się odpłacili? W 2016 r. Trump uzyskał poparcie 8% czarnych wyborców, w 2020 r. 12% (głównie młodych mężczyzn). Jeśli chodzi o latynosów w 2016 r. głosowało



na niego 28%, zaś w 2020 r. 32%. Jako ciekawostkę podam, że na Trumpa głosowało w tych wyborach 30% Żydów (ok. 5% więcej niż poprzednio).

Czytałem, że Demokracy usiłują upchnąć Bidena w pantonie zwycięzców, media rewolucyjnie ogłosiły go prezydentem zapominając o normalnej procedurze certyfikowania zwycięzcy przez kolejne stany w celu wyłonienia stanowych elektorów ok. 14 grudnia. Z całego świata napływają już przedwczesne gratulacje dla rzekomego prezydenta elekta. Kiedy przeczytałem o gratulacjach z Zimbabwe, to poczułem się trochę nieswojo. Na Facebooku oglądałem krytykę gratulacji polskiego prezydenta Andrzeja Dudy. Na prośbę żony przeczytałem je dokładnie i podziwiałem dyplomatyczny majstersztyk tychże warunkowych gratulacji (polecam dokładną lekturę).

Ameryka kiedyś służyła z wolności, szeryfów i burdeli, teraz pozostał nam tylko szeryf Trump i kompletny wyborczy burdel. Podobno pośpiech jest wskazany tylko przy łapaniu pcheł. Z powodu ogłoszonej kampanii COVID-owej Partia Demokratyczna wniosła o rozłożenie procesu wyborczego w czasie, aby bez pośpiechu dać szansę dla lansowanej przez nią "pocztowego" głosowania. Jednak kiedy w czasie wieczoru wyborczego Trump w kilku kluczowych stanach wyszedł na prowadzenie, raptownie o 22.30 jednocześnie przerwano liczenie głosów. W jednym przypadku podobno wybiła rura z wodą w miejscu składania przygotowanych do liczenia głosów, ale w innych? Rankiem wyniki się zmieniły, na prowadzenie wyszedł Biden. Lewica zebrała olbrzymie środki, aby zwyciężyć w tych wyborach, Mike Bloomberg przeznaczył aż \$100 mln na zwalczanie Republikanów na Florydzie, w Teksasie i w Ohio, jednak niewiele wskórali. Tylko przeciwko dwóm Republikańskim senatorom lewica wydała \$200 mln (Mitch McConnell i Lindsey Graham), ale ci i tak wygrali.

Ameryka płonie, goreją nawet jej dumne stare fundamenty, jej wartości i zasady wypływające z kultury i religii chrześcijańskiej cywilizacji. Postrzegana jako ostoja starego świata swoim kryzysem ogromnie niepokoi

wszystkich wyznających pragnienie zachowania swojej tożsamości, kultury, religii i struktur narodowego państwa. Atakowane zewsząd chrześcijaństwo wdrożyło nam indywidualizm, sumienie i odpowiedzialność za swoje czyny wobec BOGA, tym samym dając nam wolność samo poszukiwania, żeglarskiego błędzenia w kierunku boskiego portu...

Taki jest boski plan, a jaki jest czarci? Przysłowiowy diabeł inspiruje nasze słabości, nasze lenistwo i nasz kurs na przysłowiową łatwiznę kosztem bliźnich podążającą ścieżką w kierunku przyjemności, satysfakcji i wyobrazonego "dobrobytu". Osobiście nie wierzę w diabła, a ludzi którzy w jego istnienie wierzą rozumiem w kategorii atrakcyjnej próby pomijania odwiecznej dwojakiej natury człowieka: dobrej i złej. Jednak to do nas (Bóg dał nam wolną wolę) należy wybór jak będziemy postępować wobec bliźniego...

Prawda, wypływająca z analizy zastanej rzeczywistości bywa okrutna, brutalna i niepoprawna. Historycy uważają, że cywilizacja w HISTORII trwa około 10 pokoleń. Później uwalniane są (i sponsorowane) rozmaite siły, które rozkwitając prowadzą do jej załamania. Dziś spoglądamy na kłopoty Ameryki, która dwa razy zakończyła, krwawe, idiotyczne i wyniszczające wojny domowe w Europie (chyba pierwszą byłby jednak wojny napoleońskie), wygrywając też zimną wojnę. Nie ma narodu, państwa na świecie, które w trakcie swojego formowania nie przelało by obcej (sąsiedniej) krwi. Opowiadanie o rzekomej brutalności w podboju "indiańskiej" (z pochodzenia azjatyckiej) ludności w Ameryce przez białych Europejczyków pochłoniętych biblijną wizją w poszukiwaniu "ziemi obiecanej" jest naiwną wykładnią historii w porównaniu do częstych wojen i rzezi o granice poszczególnych narodów w Europie. Ale jeżdźmy niżej, nie o tym ma być ten rozdygotany, odpowiadający obecnej temperaturze tekst...

Trump jest w pewnym sensie zjawiskiem nadzwyczajnym. Jedyne facet, który idąc w "prezycję" stracił pokaźną część swojego majątku! Większość polityków idzie w tę

niemoralną dżunglę żeby się odkuć na pokolenia. Ten facet (podobnie jak J. Piłsudski) nawet nie brał należytą mu pensji! Był człowiekiem spoza systemu władzy, nomenklatury, czy Deep State. Był biznesmenem, miliarderem któremu zachciało się służyć starym wartościom i ideałom swojej ojczyzny. Wykorzystując swój obraz medialny przeciwstawił się systemowi i wygrał najwyższą możliwą nagrodę zupełnie przez zaskoczenie. Zwyciężył operując bardzo skromnymi środkami bazując na rozumieniu pragnień ludzi zupełnie rozczarowanych postępowaniem elit władzy.

Okazało się, że te elity przestały identyfikować się z pragnieniami, interesami i wartościami Narodu, który formalnie reprezentowały. Poprzez pragnienia finansowego, bankowego penetrowania całego świata i nawet jego kontroli najpierw w służbie amerykańskiego supermocarstwa, a następnie decydując się na własną ponadnarodową tożsamość, siły te zaprzestały rozumować i działać w interesie swojego rodzimego państwa, narodu. Za królem Słońce Ludwikiem XIV powiedziały "Państwo to Ja". Mamy tu na myśli potężne międzynarodowe korporacje, dla których nie ma większego znaczenia w jakim, którym państwie zarabiają, których ostatnią troską jest sytuacja państwa, narodu, ich pochodzenia.

W tych wyborach poległy sondażownie (podobnie jak w poprzednich!), zapowiadały przecież ogromną niebieską demokratyczną falę, która nie miała miejsca. Trump powiedział, że gdy policzymy głosy oddane legalnie w tych wyborach to i tak on będzie zwycięzcą. Osobisty adwokat prezydenta Trumpa słynny Rudy Giuliani zgłosił wiele zarejestrowanych oszustw i nadużyć w tym procesie wyborczym, które następnie zgłosił do sądów. Demokracy jednak przyspieszyli i najchętniej wszystkie nieprawidłowości zamietli by pod dywan. Powstaje wybuchowa atmosfera, która może doprowadzić do walk ulicznych i zamieszek.

W większości "cywilizowanych" krajów świata głosujący okazuje dowód tożsamości, w USA jest to bardziej skomplikowane. Są stany, jak Teksas, gdzie wymagany jest dowód tożsamości do głosowania, natomiast zupełnie inaczej jest w Kalifornii. Głosujący wchodzi do lokalu, wybiera stolik, który obsługuje literę jego nazwiska, wolontariusze szukają go na liście, otrzymuje ballot, który wypełnia i podchodzi do maszyny skanującej jego wybory. Nikt nie śmie prosić go o "papiery", bo mogłoby to być uznane za przejaw dyskryminacji etc. Wielu ludzi skarży się, że pocztą otrzymuje (na swój adres) kilka, bądź kilkanaście wyborczych balotów na nie swoje nazwisko, co może prowadzić do wielkich nadużyć za pomocą poczty. Rejestracja do głosowania odbywa się przy okazji uzyskiwania lub odnawiania prawa jazdy bez sprawdzenia za pomocą dokumentów czy osoba jest uprawniona do głosowania. Aby ukrócić te nadużycia przydałaby się reforma, która zapewniłaby przejrzystość i uczciwość wyborów. Takie "liberalne"

podejście do wyborów zaowocowało rządami jednej partii (Demokratycznej) w Kalifornii.

Trump nawet będąc cały czas pod atakiem (zapowiedziano impeachment w dniu jego zaprzysiężenia) zdołał dokonać wielu zmian poczynając dofinansowania armii, wygaszania konfliktów na świecie, wyjścia z kosztownego porozumienia paryskiego w sprawie globalnego ocieplenia, korektę polityki wobec komunistycznych i postawienia na odnowienie Ameryki (MAGA). Uczynił Amerykę energetycznie niezależną, obniżając podatki spowodował wzrost ekonomii i powrócił do kultury wartości tradycyjnych amerykańskich wartości. Oczywiście sponsorował wzrost znaczenia naszego regionu Europy (koncept trójmorza) tak w dziedzinie energetycznej jak i militarnej, na czym skorzystała też Polska. Dopiero miażdżące uderzenie chińskiego wirusa COVID zachwiało w roku wyborczym dorobkiem Trumpa i pozytywnym wzrostem Ameryki.

Dziś w ciągle nie zakończonych wyborach prezydenckich obserwujemy jak mainstreamowe media (MSM) w desperackim pośpiechu koronują na następnego 46 prezydenta USA Joe Bidena nie czekając na zakończenie procesu wyborczego. Wypada przypomnieć, że podczas wyborów w 2000 r. (Bush Jr., Gore) Al Gore zakwestionował wynik wyborów na Florydzie i otrzymał aż 37 dni do osiągnięcia konkluzji. Teraz mamy o wiele bardziej skomplikowaną sytuację z podejrzeniami o nieprawidłowościach

w wielu stanach.

Sytuacja jest dziwna, gdyż z jednej strony Republikanie zostali zwycięzcami w 28 z 29 najbardziej zagrożonych miejsc do Kongresu, powiększyli liczbę o 3 kontrolowanych przez siebie stanowych parlamentów, dzięki również aktywności wyborczej Trumpa, a tu sam Trump ma przegrywać? W tych wyborach Trump powiększył liczbę zebranych głosów do 71 mln (o 8 mln więcej niż w 2016 r.), przy frekwencji wyborczej ok. 66,55%. Wynik Bidena to 75 mln głosów.

W Kongresie Republikanie powiększyli swoją liczebność o 5 miejsc (do dwustu), Demokraci stracili 4 (teraz mają 215, czyli dalej mają większość). W Senacie Demokraci zyskali 1 miejsce (teraz mają 48), Republikanie stracili 1, teraz mają 49. 3 miejsca są dalej w grze, ale wydaje się, że Republikanie zatrzymają większość. Według RCP Biden prowadzi z 259 elektorami, do 214 Trumpa, reszta jest w grze, zwycięzca musi zdobyć przynajmniej 270 elektorów.

W wielu stanach doszło do przypadków niedopuszczania republikańskich obserwatorów w pobliże stołów na których przeliczano głosy, a nawet usuwania ich siłą z sali, czy blokowania nawet możliwości obserwacji przez okna. W internecie pojawiły się też filmiki ukazujące wolontariuszy wypełniających czyste karty do głosowania. Sydney Powell (która jest adwokatem gen. Flynna) ujawniła, że dziesiątki tysięcy kart do głosowania zawiera tylko zaznaczone miejsce przy

nazwisku Bidena, pozostałe wybory są pominięte. Podała, że takie zjawisko jest w Pensylwanii (98,000 kart), Georgii (80-90,000), Arizonie (42,000), Michigan (ok. 115,000) i w Wisconsin (62,000). W jednym z powiatów stanu Michigan przypadkowo odkryto, że komputer po przeliczeniu głosów oddanych na Trumpa, odjął mu 6,000 i przypisał Bidenowi. Komputery z tym oprogramowaniem "Hammer and Scorecard" pochodzą z "Dominion Voting System" i liczą głosy w 47 powiatach tego stanu jak i podobno w innych 30 stanach USA.

Niezależne media donoszą, że jednym z dyrektorów tej firmy obsługującej wybory jest długoletni szef biura speaker Kongresu Nancy Pelosi. Natomiast przynajmniej do niedawna ok. 60% udziałów w tej firmie miał mąż sen. Dianne Feinstein (z San Francisco), miliarder Richard Bloom. Tak więc system się uszczelnia, a Trump jest w sytuacji nie tylko przypominającej słynną konkluzję Stalina ("nie ważne kto głosuje, ale kto liczy głosy"), ale i postaci z PRL-owskiego dowcipu "nie mamy pańskiego płaszczka i co nam Pan zrobi?"

Powoli następują też tektoniczne przesunięcia w mediach dotąd sprzyjających konserwatyście. Już jakiś czas temu ujawnił swoje prawdziwe oblicze i sympatie dotąd popularny na prawicy Matt Drudge, również traci sympatię prawicy stacja FOX News prowadzona przez lewicujących synów Murdocha, choć ciągle dobry program ma tam np.

Tucker Carlson. Konserwatyście pozostaje stacja NEWSMAX i OAN, na nich też może liczyć cenzurowany przez BIG TECH Trump. Prawdą jest, że wielu czerpie swoje wiadomości z YOUTUBE, wybierając sobie programy nowych wschodzących gwiazd.

Prawdopodobnie cała ta operacja wyborcza w USA zakończy się ustanowieniem prezydentem Joe Bidena, któremu (mimo, że oficjalnie nie ma tytułu) składają gratulacje przywódcy z całego świata. Można dodać, że ambitna senator z Kalifornii Kamala Harris (radykałna lewica) jest żoną prawnika Douglasa Emhoff, którego pradziadek przybył do USA z Gorlic w 1903 r.

Są głosy, że Trump jeśli naprawdę przegra to zajmie się budowaniem konserwatywnego medialnego imperium, które podjęłoby walkę z MSM. Niech będzie ostrzeżeniem jedno z ostatnich wystąpień kandydatki Kamali Harris, która podkreśliła, że nie wystarczy jej zapewnienie wszystkim równego startu, ona będzie walczyła o równość rezultatów! Co przecież pachnie najczerniejszą komuną...

Już wkrótce między zwolennikami Trumpa i Bidena może rozpętać się piekło, w Ameryce w prywatnych rękach znajduje się ok. 330 mln sztuk broni, z czego ok. 70% w rękach zwolenników prezydenta Trumpa. Miejmy nadzieję, że nie dojdzie do katastrofy, czego wszystkim nam życze...

Jacek K. Matysiak,  
Kalifornia, 2020/11/09

## WYSYŁKA PACZEK DO POLSKI przez firmę - Dompak

## Quo Vadis

wysyłka pieniędzy przez Western Union

Terminy dostaw paczek gwarantowanych na Święta Bożego Narodzenia :

- |                      |   |                   |
|----------------------|---|-------------------|
| - Przesyłki Morskie  | - | 19 Listopada 2020 |
| - Przesyłki Lotnicze | - | 3 Grudnia 2020    |

Przesyłki morskie Express  
3.5 - 4.5 tygodnie

**0.65**  
za funt paczki morskiej

Przesyłki lotnicze  
8 - 10 dni roboczych

**2.95**  
za funt paczki lotniczej

**\$5** zniżki

na wysyłkę paczek z tym kuponem

106 Broad St., New Britain, CT  
Tel. 860-832-9420

# JAK ZNAM ŻYCIE... ZAPOMNICIE

Nina Geysztor-Zawirska

Masową histerią spowodowany, Mod kilku lat tematem dyżurnym Kanady jest "zamach" prywatnego sektora medycznego, na naszą świętość narodową. Na naszą dumę. Na przedmiot zawiści USA i co najmniej połowy świata. Obiektem ataku jest nasza państwowa, bezpłatna służba zdrowia.

Prasa ciągle hasa. Dramatyzuje i histeryzuje! Zaś nasz prowincjonalny rząd chętnym okiem spoziera na liczne listy do redakcji i nie ukrywa zadowolenia z polemik w radio i TV. Bowiem rząd zyskuje na tym podwójnie. Po pierwsze - znowu ludziom wpędza się szcztura do brzucha i straszy "prywatnym leczeniem" (wartka woda na młyn premiera Ontario), a po drugie - im bardziej obywatele będą tą sprawą zaabsorbowani, tym mniej uwagi będą poświęcać naszej śmiertelnie chorej sytuacji gospodarczej. Lub śledzić polityczne skandale na szczycie.

Najtęższe pióra polonijne, wszystkie nasze "grube ryby", na łamach swoich

pism dawno wypowiedziały się na ten temat. Zrobiło mi się smutno, że nikt dotąd nie poznał mojego zdania. Bo je mam. A jakże! Jest to zdanie płotki wprawdzie, ale za to z babską główką. Znaczą się, na karku. Toteż do tej rzeki słów, pozwalam sobie dolać także i moje trzy grosze.

A o co w ogóle chodzi? Chodzi o to, że jeden facet w Quebecu (nazwisko nie jest istotne) decyzją Sądu Najwyższego wygrał prawo do wykupienia sobie zdrowotnej polisy ubezpieczeniowej. Polisy uprawniającej go do korzystania z prywatnej, czyli odpłatnej, opieki lekarskiej. Rzecz, zdałoby się w Kanadzie niesłychana. Czyżby? Ale o tym za chwilę. Na razie zrobił się szum. Rejwach. Panika. Co to będzie, co to będzie?!

Ano, mam nadzieję, że dobrze będzie. Najwyższy czas, ażeby wprowadzić zmiany do archaicznego procedury, na mocy której, rządowa biurokracja trzyma za mordę przepracowaną służbę zdrowia, której darmowe usługi należą się każdemu. Najwyższy czas, ażeby pojęto, że tak dalej być nie może. Ludzie umierają,

czekając miesiącami na podstawowe badania. I najwyższy czas, ażeby obok państwowej, darmowej, mogła egzystować, i to nawet w idealnej symbiozie, prywatna służba zdrowia.

I niech mi nikt nie powie, że to nie jest możliwe. Ja akurat mam skalę porównawczą. Pochodzę z kraju, który zaraz po wojnie, jako pierwszy na Zachodzie, wprowadził bezpłatną opiekę lekarską dla wszystkich obywateli. W Wielkiej Brytanii, National Health Scheme (NHS) do dnia dzisiejszego sprawnie sobie poczyna, oferując o niebo szerszy zakres usług, aniżeli OHIP'owi się kiedykolwiek śniło. Co nie przeszkadza, że równolegle, oferują też swe usługi (tym, których na to finansowo stać) PRYWATNE firmy medyczne. Ja też byłam członkiem jednej z nich, zanim wyemigrowałam do Kanady. Te instytucje dysponują własnym pogotowiem, karetkami, własnymi szpitalami, świetnym personelem. Mają własne laboratoria; najnowszą diagnostyczną aparaturę. Oferują luksusowe warunki leczenia i pobytu w szpitalu. I, co najważniejsze - na nic się nie czeka!

W innych prowincjach Kanady, jak grzyby po deszczu wyrastają prywatne lecznice, lecz w Ontario (oprócz plastycznych) ciągle istnieje zakaz. Dlaczego? Proste. Polityka. Ciągłe nam się wmawia, jak zdrowemu chorobie (bardzo to a propos, prawda?), że dwupoziomowy system zdrowotny będzie faworyzował bogaczy a biednych będzie ignorował. I ludzie w to wierzą.

Czyżby doprawdy nie wiedzieli, że odkąd świat światem - zawsze istniał podział na biednych i bogatych? I tak jak syty głodnego nigdy nie zrozumie, bogatemu ani się śni cierpieć dla politycznych haseł. Gdyby pan premier lub któryś z jego koleśków, miał biodro do wymiany, czy zapisałby się na "waiting list" i czekałby, w bólu, na operację ponad rok? Tak jak ja czekałam? A gu..zik prawda! Jeśli on, lub ktoś z jego rodziny, nie dotarłby na czas do elitarnego, rządowego szpitala w Ottawie (tak, tak, politycy mają tam ekskluzywny, wyśmienicie wyposażony własny szpital), to już jechałby, pewnie służbową limuzyną, do USA. Lub leciałby do Londynu, na sławną Harley Street.

W ogóle, w całym tym zdrowotnym interesie jest jakieś potworne matactwo i hipokryzja. Albowiem "prywatne leczenie" jest od dawna u nas dostępne i świetnie prosperuje. Tyle tylko, że nie dla wszystkich. I trochę inaczej się nazywa. No, bo czym innym są "benefity" (o które wszyscy tak zabiegają), jeśli nie prywatną?

Dlaczego pan Jarek Psipsiński, który pracuje w banku i ma "benefity",

## Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd  
zębów i konsultacja  
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

## Remonty

mieszkań ---- domów

RK Improvement

- renowacje łazienek, kuchni
- instalowanie szafek
- wymiana okien i drzwi
- malowanie
- układanie płytek
- inne



tel. 860 716 9513

może leczyć siebie i rodzinę prywatnie? Poza podstawowym leczeniem, może leczyć zęby, oczy, sprawić okulary, wkładki do butów, korzystać z usług terapeutycznych, poddawać się masażom leczniczym i otrzymywać zwrot za leki. Ale jego brat, Darek Psipsiński, który pracuje w budownictwie, nie może. Czy to nie jest aby owo dwupoziomowe leczenie, przed którym, rzekomo w naszej obronie, tak bohatercko chroni nas rząd?

Dlatego ja najchętniej widziałabym w każdej dzielnicy, chociaż jedną prywatną lecznicę. Gdzie leczyliby się "benefitowcy" i ludzie skłonni zapłacić za leczenie z własnej kieszeni. Powstałyby nowe miejsca pracy. Tysiące ludzi znalazłoby zatrudnienie. Nie trzeba by było jechać do USA i tam zostawiać nasze pieniądze. Pieniądże u nas wydane, wróciłyby do NASZEJ ekonomii. Nie wspominając już o rzeszy mniej cierpiących i szybciej wyleczonych pacjentów.

Mój przyjaciel, kiedy usłyszał, że ja mam takie niezdrowe przekonania, zaraz powiedział: "żadne takie! Jeśli prywatnie zbuduje te kliniki, to podbierze nam także najlepszych lekarzy i najlepsze pielęgniarki." A ja na to: "no i co w tym nowego? Jaka różnica czy podbierze kanadyjska prywatnie czy szpital w USA? Wszak jest tajemnicą poliszynela, że absolwenci naszych uniwersytetów, natychmiast po otrzymaniu dyplomu pryskają na Południe, do "wielkiego brata". My ich kształcimy, USA z nich korzysta. Dlaczego nie? Skoro

pieczone gołąbki same im wpadają do gębki? C'est la vie!" Może teraz to się zmieni, bo kryzys gospodarczy i recesja w obu krajach chwilowo nas zrównały, ale na jak długo?

Kto by leczył się prywatnie, zwinąłby miejsce w poczekalni lekarza, który leczy szaraków. Tych, którzy "benefitów" nie posiadają. Czyli 70% ludności. Może wtedy twarogłowi byliby wreszcie zmuszeni dopuścić lekarzy z innych krajów, do wykonywania pracy w ich zawodzie. Jeśli nie od razu (z pełnymi honorami) w przychodni za rogiem – to niechby im pozwolili praktykować na terenach wiejskich. Tam w ogóle nie ma lekarzy! Ludzie umierają z powodu bzdurnej polityki. Zgoda, że ci lekarze, na początek byliby czymś w rodzaju felczera, ale lepszy rydz niż nic!

Każdy chory, który właśnie otrzymał niekorzystną (mówiąc oględnie) diagnozę, wie instynktownie, że czas jest panem jego życia i śmierci. Od CZASU wszystko zależy! Na tamtym świecie, pieniędzy nie potrzeba. Ale jeśli na tym świecie, pieniądze mogą opłacić natychmiastowe badania diagnostyczne w formie CTscan, MRI lub PET (to ostatnie, to badanie nuklearne: Positron Emission Tomography – w tej chwili najbardziej efektywny wykrywacz 6 rodzajów raka) i uratować życie, nie wyobrażam sobie, ażeby ktokolwiek, kto ma kasę, robił chińskie oszczędności i nie skorzystał z odpłatnych badań, dostępnych na miejscu.

Jako ciekawostkę podaję, że z PET korzysta już pół cywilizowanego świata. Także inne prowincje Kanady. Ale u nas coś szwankuje. Ontario posiada 7 takich urządzeń (rzekomo ciągle na etapie badawczym) i, jak dotąd, skorzystało z nich aż... 150 osób (sic!) Pieczę nad nimi sprawuje oczywiście OHIP. Test kosztuje około C\$2.000, więc aparaturę w zasadzie pokrywa kurz. Chorzy zmuszeni są do wyjazdu zagranicę, gdzie płacą US\$4.000, ale za to, za kilka godzin mają wyniki w ręku. Mała cena za życie!

Dlatego bardzo się cieszę, że dzięki temu panu z Quebecu, może wkrótce Darek Psipsiński i tysiące innych ludzi, będzie miało prawo do prywatnego leczenia. Najwyższy czas!

Bezpłatne leczenie jest dumą i chlubą Kanady. Bardzo ładnie. Tylko, co z tego, kiedy ta duma sama teraz choruje. Obłożnie. Jeszcze kilkanaście lat temu, wiele krajów zazdrościło nam nie tylko wysokiej stopy życiowej i systemu opieki społecznej (welfare), lecz głównie – darmowej służby zdrowia. Może właśnie to było przyczyną, że aż tyle mieszkańców owych krajów zażyczyło sobie przybyć do Kanady. Aliści napływ milionów nowych obywateli, służbę zdrowia rozłożył na obie łopatki. I zaskroniec ma swój koniec.

Świetny satyryk amerykański, Ogden Nash, napisał: "I never think about the past. I had one. But it did not last". Wiadomo. Nic nie trwa wiecznie. Tylko upór naszego rządu zdaje się być na wieki. Dzisiaj wszyscy psioczą (i słusznie) na polityków. Ja też we wszystkim dopatruję się ich winy. Dziwne tylko, że teraz nie mogę znaleźć nikogo, kto by się przyznał, że na nich głosował. No to, kto ich wybrał? Bo ja i moi najbliżsi na pewno nie! Moi przyjaciele nie po to z Polski brykali, ażeby głosować na liberałów, czyli krypto-socjalistów, teraz już jawnie zezujących w stronę komunistów. Nasz premier sprawia wrażenie sympatycznego człowieka, ale, zrozumiałe, musi postępować zgodnie z polityką swojej partii.

Politycy są przyczyną wszystkich naszych nieszczęść. Politycy rozumują nie tą głową, którą mają na karku, ale tą, na której siedzą. Swoim idiotycznym postępowaniem doprowadzili do tego, że stan naszego szpitalnictwa jest tragiczny. Agonalny wręcz. Kiedyś na wymianę biodra czy kolana, czekało się trzy, góra cztery miesiące. Teraz czeka się rok i więcej. Na karetkę – pół godziny. Horrendum!

Jaka jest prognoza dla nas? Nie wiem. Władze twierdzą, że Kanada rocznie otwiera swe podwoje tylko dla 250.000 osób. W rzeczywistości, liczba nowych imigrantów jest dużo wyższa. Nikt nie kontroluje (nie ma prawa zresztą) ich miejsca osiedlenia. Jest zatem zrozumiałe, że ci ludzie gawitują do wielkich aglomeracji, gdzie mają nadzieję znaleźć pracę, mieszkanie, spotkać swoich pobratymców. To oni są przyczyną naszych gwałtownych zmian demograficznych.

Napływ nowych imigrantów spowodował koniunkturę w wielu przemysłach (głównie budownictwo). Ale spowodował także szalony spadek jakości służby zdrowia. W innych cywilizowanych krajach, magistraty poszczególnych miast, wymagają od budowniczych, ubiegających się o licencje na ich terenie, ażeby

na ilość X nowo wybudowanych domów, wybudowali szkołę. Zaś na XX ilość domów, budynek szpitalny. Wyposażenia szpitala dokonuje Ministerstwo Zdrowia. U nas o takie "drobnostki" nikt nie zabiega. Politykom to lata! Oni mają swój szpital.

Ja mieszkam w Mississauga. Pod względem populacji, szóstym, największym miastem Kanady. Kiedy się tu sprowadziłam 20 lat temu, miasto liczyło 400.000 mieszkańców i miało dwa szpitale. Od tego czasu wybudowano setki tysięcy nowych domów. Jest nas już blisko milion i mamy...te same dwa szpitale. Czyżby nikt nie pomyślał o tym, że w tych nowych domach ktoś zachoruje, znajdzie w ciąży, ktoś się oparzy, upadnie, będzie miał wypadek? Na pogotowiu czeka się przeciętnie 6 – 8 godzin. I więcej. Na operacje, miesiącami. Nie radzę chorować w Mississauga.

Rząd Federalny zawyżył poprzeczkę dla imigrantów do niesłychanej wysokości. Wymaga tylu punktów, że się w pale nie mieści. Żąda wyższego wykształcenia. Znajomości języka angielskiego (chętnie francuskiego także.) Idealnego wieku. Optymalnego zdrowia. Nieskazitelnej przeszłości. Cudów – niewidów. I, o dziwo! – ciągle znajdują się ludzie, którzy potrafią sprostać tym wymogom. Ale co z tego? Tylko 5% znajduje zatrudnienie w swej profesji.

Pośród nowych przybyszów są doświadczeni lekarze, aptekarze, chemicy, fizycy, położne, pielęgniarki, laboranci. Fachowcy, których kanadyjska służba zdrowia łaknie jak kania dżdżu. Ale praktykować im nie pozwala. Nawet po zdaniu egzaminu dopełniającego. Gdzie sens, gdzie logika?

Moi polscy przyjaciele (z długim stażem w swych profesjach) też po kilka lat czekali. Ale się nie doczekali. Więc się przekształcili. Lekarz dermatolog - otworzyła zakład kosmetyczny. Lekarz - anestezjolog, jest właścicielką sklepu z witaminami. Lekarz - neurolog jest technikiem rentgenowskim. Dwaj inżynierowie jeżdżą po Ameryce jako "truckerzy". Chwalą sobie. Nawet gdyby im dzisiaj pracę w zawodzie umożliwiono, praktykować nie będą. Po co? Są ustawieni. Teraz IM się nie chce!

Dlaczego tak jest? Czy ja wiem? Ot, fanaberia prawodawców i inercja wyborców. To ostatnie jest arcyważne. W ostatnich wyborach prowincjonalnych, mogliśmy wiele przeforsować. Głosując nogami – mogliśmy wybrać inną ekipę. Która wprawdzie mniej przed wyborami obiecywała, ale pewnie więcej by dla nas zrobiła. Komu życie (i leczenie) miłe, musi to pojąć przed następną elekcją!

Jednego tylko się obawiam. Ciągłe słyszę od czytelników, że "nie ma na kogo głosować", więc w wyborach udziału nie biorą. Jest to wielki błąd taktyczny! Nie głosując – walkowerem oddajemy władzę tym, którzy nas w to bagno wpakowali.

Wydaje mi się, że dostatecznie naświetliłam naszą sytuację zdrowotną. Czy coś zwojowałam? Nie wiem. Możliwe, że nic. Bo, jak znam życie, do następnych wyborów –zapomnicie. A szkoda!

Już od ponad 100 lat pracownicy

## NEW BRITAIN MEMORIAL SAGARINO FUNERAL HOME

wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach



wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

**444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053**

**TEL. (860) 229-0444**



## CO WYDARZYŁO SIĘ W SPORCIE W SKRÓCIE?

**W projekcie ustawy budżetowej na rok 2021** wydatki na realizację zadań z obszaru kultury fizycznej będą wyższe niż obecnie i wyniosą 1,396 mld zł – poinformowano na posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

**Od 7 listopada ogień olimpijski ruszył w podróż po Japonii.** Odwiedzi 73 miasta i miejscowości, do których nie zawita tradycyjna sztafeta poprzedzająca igrzyska – poinformowało tamtejsze ministerstwo spraw wewnętrznych i komunikacji

**Łukasz Kubot i Brazylijczyk Marcelo Melo** wygrali tenisowy turniej ATP na twardych kortach w Wiedniu. W finale rozstawiony z numerem 3 duet pokonał Brytyjczyków Jamie Murraya i Neala Skupskiego 7:6 (7-5), 7:5. To czwarty triumf Polaka w stolicy Austrii.

**Mercedes został po raz siódmy z rzędu mistrzem świata** konstruktorów Formuły 1. W niedzielę sukces tego zespołu przypieczętowali Brytyjczyk Lewis Hamilton, który wygrał wyścig o Grand Prix Emilii-Romanii, oraz drugi na mecie Fin Valtteri Bottas.

**Organizatorzy tenisowego ATP Finals** – kończącego sezon turnieju masters, zapowiedzieli, że chcą przeprowadzić zawody bez kibiców w Londynie w dniach 15-22 listopada, mimo ogłoszenia całkowitego lockdownu w Anglii.

**Ewa Brodnicka (19-1, 2 KO)** przegrała jednogłośnie na punkty z

Amerykanką Mikaelą Mayer (14-0, 5 KO) walkę o mistrzostwo świata World Boxing Organisation (WBO). Pojedynek odbył się w MGM Grand w Las Vegas.

**Drużyna Southampton, której piłkarzem jest Jan Bednarek,** pokonała na wyjeździe Aston Villę 4:3 w 7. kolejce i awansowała na trzecie miejsce w tabeli angielskiej ekstraklasy. Polski obrońca w pierwszej połowie doznał kontuzji i nie wrócił już na boisko po przerwie.

**Prowadzący w tabeli AC Milan** pokonał na wyjeździe Udinese 2:1 w 6. kolejce włoskiej ekstraklasy piłkarskiej. Bohaterem spotkania był Zlatan Ibrahimović, który asystował przy pierwszym голу gości i zdobył drugiego efektywną przewrotką.

**Były mistrz świata kategorii junior ciężkiej** (WBA, WBO, IBF, WBC) Oleksandr Usyk (18-0, 13 KO) wygrał na punkty z Dereckiem Chisorą (32-10, 23 KO) na gali bokserskiej w Londynie. Ten pojedynek był eliminatorem do walki o pas WBO wagi ciężkiej.

**Z powodu pandemii koronawirusa nie odbędą się** zaplanowane na styczeń 2021 roku kolarskie wyścigi kategorii World Tour w Australii: Tour Down Under i Cadel Evans Great Ocean Road Race. Taką decyzję podjęli organizatorzy, obawiający się ograniczeń w ruchu lotniczym.

**Władze koszykarskiej ligi NBA** obawiają się, że rozpoczęcie nowego sezonu w styczniu, zamiast

proponowanego końca grudnia, dodatkowo powiększy jej straty o kwotę od 500 mln do miliarda dolarów. Zatwierdzenie terminu opóźniają negocjacje ze związkiem zawodników.

**Europejska Federacja Piłki Ręcznej** poinformowała o odwołaniu łącznie dziewięciu meczów w rozpoczynających się 4 listopada eliminacjach mistrzostw Europy 2022 mężczyzn. Już wcześniej podano, że nie dojdzie do skutku zaplanowane na 15 listopada w Płocku spotkanie Polska – Holandia.

**Amerikanin Gervonta Davis (24-0, 23 KO)** znokautował w szóstej rundzie Meksykanina Leo Santa Cruz (37-2-1, 19 KO) na gali bokserskiej w San Antonio. Stawką pojedynku były pasy mistrza świata WBA dwóch kategorii – super piórkowej i lekkiej.

## ROBERT LEWANDOWSKI NAJLEPSZYM PIŁKARZEM PAŹDZIERNIKA W EUROPIE WEDŁUG „WHOSCORED“



Robert Lewandowski ustrzelił hat-tricka w starciu z Eintrachtem Frankfurt

Portal **Whoscored.com** ogłosił **jedenastkę najlepiej ocenionych zawodników października w pięciu najsilniejszych ligach Europy. Najlepszą średnią ocen może pochwalić się Robert Lewandowski.**

Portal „Whoscored“ ocenia piłkarzy

na podstawie zaawansowanych algorytmów. Tym sposobem dzięki wykorzystaniu danych meczowych generowana jest nota każdego z piłkarzy.

Okazuje się, że najwyższą średnią ocen z październikowych meczów ligowych może pochwalić się Robert Lewandowski. W trzech ligowych występach Polak niemal otarł się o najwyższą możliwą notę, bowiem jego średnia ocen z października w skali 1-10 wynosi aż 9.7!

Przypomnę, że Lewandowski w trzech październikowych meczach Bundesligi zdobył aż dziewięć bramek - cztery przeciwko Hercie Berlin, dwie z Armią Bielefeld i trzy przeciwko Eintrachtowi Frankfurt. Mecz z 1. FC Koeln opuścił, by odpocząć przed starciem Ligi Mistrzów.

Przewaga Lewandowskiego jest niekwestionowana - druga najlepszą średnią not otrzymali Harry Kane z Tottenhamu Hotspur oraz Kylian Mbappe z PSG, a wynosi ona 9.0.

**Jedenastka października według Whoscored.com:**

Sergio Herrera (Osasuna) - Mehmet Zeki Celik (Lille), Mats Hummels

(BVB), Marvin Friedrich (Union), Mitchel Bakker (PSG) - Pablo Sarabia (PSG), Maximilian Arnold (Wolfsburg), Vincent Pajot (Metz), Kylian Mbappe (PSG) - Robert Lewandowski (Bayern), Harry Kane (Tottenham).

R  
&L

## Rembish & LaSaracina, LLC

Kinga Kostaniak

Mecenas Prawa  
w Connecticut  
Mówi po polsku

### Sprawy cywilne

\*\*\*\*\*

### Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT

www.rllawfirm.com

Tel: 860 – 461 – 5531

### FROM THE HEART HOME CARE LLC

Nasza agencja  
oferuje doskonałą  
i niedrogą opiekę w twoim domu

300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA  
PCA  
HHA  
CHORE  
Opieka na godziny (pół etatu i cały etat)  
Opieka nocą  
Opieka całodobowa  
Opieka tymczasowa

tel. 860-882-4623

- Oferujemy także opiekę nad pacjentami z chorobą Alzheimera
- Demencja starcza
- ALS, MS
- Nowotwór
- Opieka nad nieuleczalnie chorymi oraz pacjentami leżącymi
- VETERANS CARE

WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

lic. HCA.0000796

## HIT TRANSFEROWY OFICJALNIE POTWIERDZONY. MISTRZ EUROPY ROBERT LAMBERT W APATORZE TORUŃ

statystycznie najlepszego żuźlowca U-24 w całych rozgrywkach.

Przypomnę, że Brytyjczyk to aktualny Indywidualny Mistrz Europy, a złoty medal odbierał właśnie w Toruniu. Sezon 2020 był niewątpliwie najlepszym w dotychczasowej karierze 22-latka. Lambert poza życiowym osiągnięciem w cyklu Speedway

pochwalić się licznymi osiągnięciami na swoim koncie, ze startami w cyklu Speedway Grand Prix włącznie. Dodatkowym atutem jest także wiek zawodnika. Przy obecnych przepisach (konieczność posiadania zawodnika do lat 24 w wyjściowym składzie) przez najbliższe dwa sezony będzie mógł występować na pozycji U-24.

Jeźdźca pochodzącego z Norwich kusiło naprawdę mnóstwo klubów. Do końca walczył o niego MrGarden GKM Grudziądz. Oferty za podpis sięgały nawet 800 tysięcy złotych. Co ciekawe, Apator zaoferował Lambertowi mniejszą kwotę niż niektóre kluby. W tym przypadku zadecydowała stabilna i długofalowa współpraca, ponieważ Brytyjczyk będzie zachwycał toruńskich fanów przez najbliższe dwa lata.

Lambert jest trzecim oficjalnie potwierdzonym jeźdźcą u beniaminka PGE Ekstraligi. Włodarze z Torunia poinformowali też o przedłużeniu współpracy z Jackiem Holderem, czyli najskuteczniejszym zawodnikiem eWinner 1. Ligi 2020 oraz jego bratem i byłym Indywidualnym Mistrzem Świata – Chrisem Holderem. Kolejne ogłoszenia nastąpią w najbliższym czasie.



Robert Lambert

O tym transferze mówiło się już od dawna, a Robert Lambert był jednym z najbardziej gorących nazwisk na giełdzie. 4 listopada mistrz Europy został oficjalnie zaprezentowany jako nowy zawodnik eWinner Apatora Toruń. Beniaminek PGE Ekstraligi ma więc w swoich szeregach

Euro Championship okazał się także liderem PGG ROW-u Rybnik w PGE Ekstralidze.

Kariera mistrza rozwija się w ekspresowym tempie. Reprezentant Wielkiej Brytanii jeszcze nie tak dawno debiutował w najlepszej klasie rozgrywkowej, a już dziś może

## MARIUSZ WACH MOŻE ZMIERZYĆ SIĘ Z HUGHIE FURYM

12 grudnia może dojść do walki Mariusza Wacha z Hughie Furym. Pojedynek miałby znaleźć się na karcie gali z udziałem Anthony'ego Joshuy.

sondowanych do pojedynku z posiadaczem mistrzowskiego tytułu organizacji WBA Manuelem Charrem. Wiele mówiło się też o jego starciu z Tysonem Furym. Prawdopodobnie jednak zmierzy się z kuzynem brytyjskiego mistrza świata.

Polski pięściarz wagi ciężkiej ostatnią walkę stoczył 12 czerwca. Jednogłośnie na punkty pokonał wtedy Kevina Johnsona.

## WYKRYTO PRZYPADEK DOPINGU W POLSKIEJ KADRZE

Dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej Michał Rynkowski przyznał na łamach „Przeglądu Sportowego”, że w próbce jednego z polskich kolarzy torowych wykryto EPO.

„Mamy potwierdzony przypadek wykrycia EPO w próbce A pobranej poza zawodami w miejscu pobytu zawodnika” - cytuje słowa dyrektora POLADA Rynkowskiego „PS”.

Według informacji gazety doping wykryto u jednego z członków reprezentacji Polski. To druga taka „wpadka” wśród polskich sportowców w ostatnich tygodniach.

- Te przykłady pokazują, że polskie kolarstwo nie jest wolne od choroby, czyli dopingu wytrzymałościowego - zauważa smutną prawdę Rynkowski.



Mariusz Wach w walce z Dillianem Whytem

12 grudnia Anthony Joshua będzie bronił czterech pasów wagi ciężkiej. W walce wieczoru gali w Londynie zmierzy się z Kubratem Pulewem.

W tym samym wydarzeniu ma wziąć udział Krzysztof Głowacki. Bezpośrednio przed walką wieczoru Polak stoczy pojedynek o tytuł organizacji WBO w wadze junior ciężkiej. Rywalem Polaka będzie Lawrence Okolie.

Niewykluczone, że na londyńskiej gali zaprezentuje się też inny polski pięściarz. Dziennikarz bokserski portalu „talkSport” Michael Benson poinformował, że Eddie Hearn planuje zestawzić Mariusza Wacha z Hughie Furym.

Wach miał ostatnio kilka ciekawych propozycji. Był jednym z pięściarzy

Kolarzowi, u którego wykryto doping, grozi nawet do czterech lat dyskwalifikacji.

EPO, a więc niedozwolony środek, który wykryto u zawodnika, sztucznie pobudza dopływ tlenu do krwi, co wiąże się ze wzrostem wytrzymałości. Problemy związane z używaniem tego środka dopingu istnieją w kolarstwie już od dłuższego czasu. Po zakończeniu kariery siedmiokrotny zwycięzca Tour de France Lance Armstrong przyznał, że w każdym z wyścigów korzystał z pomocy EPO.

Na podstawie PAP,  
informacje własne  
Andrzej Więciorkowski

*The Source*  
**Colonial**  
**Toyota**  
*In Milford*



Poznaj naszego  
najnowszego pracownika,  
Daniela Pawilcza

Daniel mówi po polsku,  
a on może ci pomóc  
przy zakupie  
wszystkich naszych  
pojazdów!

Zadzwoń dziś  
(203) 878-7401  
470 Boston Post Road  
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw,  
Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na  
kupon na wymianę**

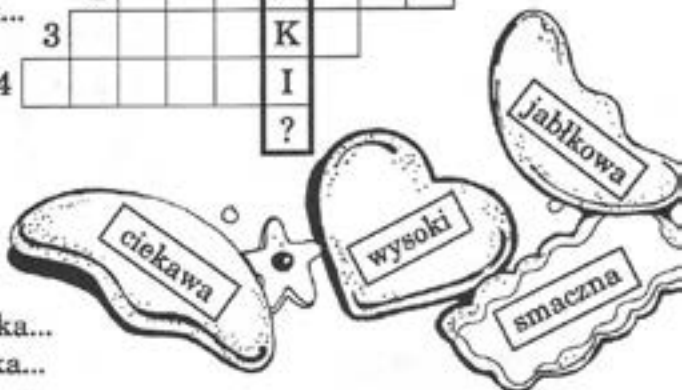
## Dla Milusińskich

### Przymiotniki

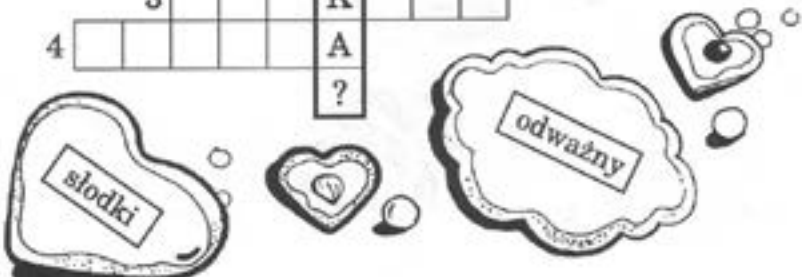
Wpisz rozsypane przymiotniki do właściwego diagramu.



1. makaron...
2. tata...
3. wieżowiec...
4. piernik...



1. szarlotka...
2. kanapka...
3. książka...
4. krzyżówka...



## Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
50 Lat Działalności  
20 Bonair Avenue  
Newington, CT 06111  
Tel. (860) 666-0600  
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
70 Lat Działalności  
332 Burrit St.  
New Britain, CT 06053  
Tel (860) 229-9021  
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku!*

# Kącik literacki



### Kazimierz Kochański

urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopismach w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.



### Rozbieżności

Nie znajdujesz dla siebie nic.  
Czerpiesz wodę z dziurawej łodzi.  
Czy wypada przed siebie wyjść?  
O co chodzi?  
Drżysz, nim przyjdzie do ciebie lęk.  
Sycisz biednych. Dokarmiasz koty.  
Dbasz o myśl przewodnią. O motyw.  
Kawę słodzisz.  
Piękny dziś zapowiada się dzień.  
Rankiem, w parku zagościł chłodziak.  
Też byliśmy piękni. I młodzi.  
Zwierzył szansę bezdomny pies,  
że się kończą takie zabawy.  
Gołębicę gnębi – dla wprawy.

### Tren do waty

Dużo puchu, wątków wiele,  
biel, aż razi, lekkość syci...

Trudno dopaść, gdy wiatr wieje;  
ludzisz się, że kiedyś chwycisz.  
Zwid zwidowi pięty depcze,  
larum, bo coś ponoć rośnie;  
a ty tę śmietankę chłopciesz,  
czując przy tym się nieznośnie.  
Lecz się puszysz - słuszne lata?  
jakoby im nic do tego -  
przecież to nie twoja strata,  
oglądasz się na bliźniego.  
A on, nic to, tępy, głupi,  
i świadomość ledwo zipie;  
ślepy na to, że ktoś łupi  
- „lipa jest, trza rzeźbić w lipie“.

### Chóralnie

Zabrzmiało  
i słuch zaginał po  
zrobiło się jakoś  
dynamiczniej  
nastrojowo  
co do harmonii to  
oczywiście  
są różne głosy  
ale  
gdy -  
wszystko gra.

### Domniemania

Nie ustępują mi  
miejsca w tramwaju  
w dyskusji w kolejce  
po chleb po gazety

w telewizji mówią  
o empatii dla psów  
kotów koni starych

robię żabę małpe  
wstydę się osła  
boję się dzieci  
patrzą.  
Nie na skrót, i nie wprost.  
Bez ułatwień,  
i bez nagłych volt.  
Nie komplikuj,  
nic nie komunikuj;  
będzie dobre  
to, co dobrze szło.

### Rozżalony, może zawiedziony;

niedowierzasz,  
nie doceniasz, nie rozumiesz zmian.  
Podzieliły się tożsame strony;  
dziwne zwroty,  
szkice tam, gdzie dotąd był  
żelazny plan.





W kuluarach sejmowych poseł szepcze na ucho do posła:  
 - Żona zdradza Cię z trzema naszymi kolegami z ławy.  
 Na to drugi, wzruszając bezradnie ramionami:  
 - Nic na to nie poradzę. Mają większość.

\*\*\*

- Zabieram Cię kochana żono na wycieczkę.  
 - Nie pojedę, bo nie mam co na siebie włożyć.  
 - Po pierwsze - to jest wycieczka piesza.  
 Po drugie - włożysz mój plecak.

\*\*\*

Córka przyprowadza matkę do lekarza:  
 - Proszę, niech Paniemka się rozbierze.  
 - Panie doktorze, ale to mama jest chora.  
 - Proszę pokazać język.

\*\*\*

Starszy Pan dyktuje swoją ostatnią wolę notariuszowi:  
 - Na koniec chciałbym, żeby na moim pogrzebie zagrał jakiś znany skrzypek.  
 - A jakie utwory szanowny Pan życzy sobie usłyszeć?

\*\*\*

- Na co Pan chorował? - lekarz przeprowadza wywiad z pacjentem.  
 - W dzieciństwie na Hiszpankę, w czasie stanu wojennego na egipskie zapalenie spojówek, przed trzema laty na Azjatkę, a ostatnio na grype tajlandzką...

- No to widzę, że przechorował Pan ładny kawałek świata.

\*\*\*

Rozmawiają dwie dziewczyny:  
 - Piotrek mnie rzucił - mówi pierwsza.  
 - Co się stało? - pyta druga.  
 - Jemu chodziło tylko o seks. A ja powiedziałam, że chcę z tym poczekać do ślubu.  
 - I co? Tak po prostu definitywnie Cię rzucił, a teraz się nie odzywa?  
 - Nie, no czasem dzwoni, żeby zapytać czy jestem już po ślubie.

\*\*\*

W biurze nad niszczarką dokumentów stoi szef i myśli. Obok przechodzi sekretarka-blondynka, i pyta:  
 - Może w czymś pomóc dyrektorze?  
 - Owszem. Mam tu ważne dokumenty, ale nie wiem, jak ta maszyna działa.  
 - To bardzo proste - mówi blondynka. Włącza niszczarkę i przepuszcza przez nią dokumenty.  
 - Dziękuję! - cieszy się szef. Proszę zrobić od razu dwie kopie...

\*\*\*

- Jestem zaniepokojona Panie doktorze. Mój mąż krzyczy przez sen.  
 - A co takiego?  
 - Powtarza w kółko - „Nie Basiu, nie!”.  
 - To nic groźnego.  
 - Nic groźnego? Przecież ja mam na imię Grażyna!  
 - Właśnie. A On Basi odpowiada zdecydowanie - „nie”.

\*\*\*

- Barman... Proszę szybko podać kieliszek koniaku dla mojego zemdlonego kolegi.  
 - Nie mamy koniaku. Jest tylko czysta. Zemdlony otwiera jedno oko i zbolalym szeptem mówi:

- Może być.

\*\*\*

Turysta wrócił z wycieczki do Arizony:  
 - To było straszne - opowiada. Nagle zostałem otoczony przez Indian! Indianie przede mną, za mną, wokół mnie...  
 - I co zrobiłeś?  
 - A co mogłem zrobić? Kupiłem od nich jeden z tych koców.

\*\*\*

Siostrzeniec odwiedza swoją dawno niewidzianą ciotkę. Nagle wychodzi na jaw, że chłopak się ożenił. Ciotka gratuluje Mu i pyta:  
 - A powiedz, jaka jest ta Twoja żona?  
 - Jak fotograf - pada odpowiedź.  
 - Jak fotograf?  
 - No tak, bo bez Jej zgody nie moge nawet mrugnąć okiem i muszę się ciągle uśmiechać.

\*\*\*

Przez pustynię biegnie gromada amerykańskich turystów, uciekających przed jakimś tubylcem.  
 - Słuchaj, a właściwie dlaczego my uciekamy? - pyta jeden z nich.  
 - Nie widzisz? Ten tubylec nas goni.  
 - No to co? On jest sam, a nas stu.  
 - A bo to wiadomo komu ten wariat da w mordę?

\*\*\*

W restauracji klient pyta kelnera:  
 - Mam 10zł... Co mi Pan proponuje?  
 Na to kelner:  
 - Inną restaurację.

\*\*\*

- Dziewczyno, gdzieś Ty była przez całą noc? - pyta córkę matka.  
 - Chodziłam po knajpach - pada odpowiedź.  
 - Dlaczego?  
 - Szukałam Krzyska, bo myślałam, że mnie zdradza. Ale na szczęście leżał uchłany pod barem.

\*\*\*

Małżeństwo ogląda romans:  
 - Jak myślisz - pyta zapłakana żona. Czy oni w końcu się pobiorą?  
 - Na pewno. Takie filmy zawsze kończą się tragicznie.

\*\*\*

Rozmawiają dwie przyjaciółki:  
 - Wiesz... Mam cudownego męża. Nie pije, nie pali, nie bije mnie i nie zdradza, nie ogląda meczy, nie żałuje mi pieniędzy - mówi jedna.  
 - Dawno Go sparaliżowało? - pyta druga.

\*\*\*

Rozmawia dwóch mężczyzn. Pierwszy wdychając mówi:

- Nie ma na świecie bardziej złośliwej i przewrotnej istoty, niż kobieta.  
 Na to odpowiada drugi:  
 - Jest! Jej matka.

\*\*\*

Rozmawiają dwie sąsiadki:  
 - O, Patrz! Mój Mietek niesie bukiet róż... Pewnie znowu będę mu musiała dać d\*\*y.  
 - A co, nie masz dzbanka?

\*\*\*

Kierowca ciężarówki pyta stojącego nad brzegiem rzeki policjanta:  
 - Jak tu można się przedostać na drugą stronę rzeki?  
 - Można przejechać przez rzekę. Tu jest bardzo płytko.  
 Samochód wjeżdża do rzeki i znika pod wodą. Policjant myśli sobie:  
 - Jak to jest? Przed chwilą przeszła tędy kaczka, i było jej ledwo po pas.

\*\*\*

Policjant wracając z zakupów spotyka żebraka, a ten pyta:  
 - Mógłby mnie pan poczęstować tym chlebkiem z siateczki?  
 - Oczywiście, ale najpierw proszę wypić kubek zimnej wody.  
 Biedak posłusznie zaczął pić, a gdy skończył policjant pyta:  
 - I co chcesz jeść?  
 - Nie, już nie mogę.  
 - No widzisz Tobie się pić, a nie jeść chciało.

\*\*\*

Rozmowa dwóch kolegów:  
 - Słyszałem, że są w sprzedaży takie szkła, przez które wszystko wydaje się piękniejsze, nawet własna żona...  
 - Znam je już od lat. Są dobre, tylko stale trzeba je napełniać.

\*\*\*

Panie doktorze, proszę przyjechać do żony! - krzyczy mężczyzna.  
 - A co jej dolega? - pyta doktor.  
 - Nie wiem, ale jest taka słaba, że musiałem ją zanieść do kuchni, żeby mi śniadanie zrobiła.

\*\*\*

Mąż do żony:  
 - Wiosna przyszła, taka piękna pogoda, a Ty męczysz się myciem podłóg. Wyszłabyś lepiej na dwór i umyła samochód...

\*\*\*

Żona mówi do męża:  
 - Tadek, dlaczego Ty tak na mnie patrzysz?  
 - Jak? - pyta mężczyzna.  
 - Zimno...  
 - Dziwisz się? Przecież w prawym oku mam minus trzy, a w lewym minus pięć.

Opracował Jacek Zawojski

**OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.**  
Usługi prawne od 1928

**Konsultacja sprawy BEZPŁATNA**  
**Ponad 20 lat doświadczenia**

**OBRAŻENIA CIAŁA**  
Wypadki samochodowe  
Upadki i poślizgnięcia  
Pogryzienie przez psa

**ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE**

**“DUI”**

**KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**

**PRAWO RODZINNE**

Rozwody  
Opieka nad dzieckiem  
Alimenty  
Mediacje  
Ostatnia wola Testamentu

**LISA PYTERAK MAINOLFI**  
Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611  
(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050  
(860) 356-7774

Little Angels Home Care LLC

**240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484**

**Providing:**  
Elderly Care,  
Hourly Companion,  
Live-in Caregivers,  
Weekends

**We take long term life ins. and state cases**

**Reg. # HCA0000732**  
**203-278-1436**

**www.littleangels-homecare.com**  
**E: littleangelshomecare48@yahoo.com**

**Ewa Grzymala**

# Uroczystość Wszystkich Świętych i Pamięć o Zmarłych w Amerykańskiej Częstochowie

Oto lekcja, która zasługuje na dobre zrozumienie: życie doczesne zostało nam dane tylko po to, by zdobyć życie wieczne. Co za nieszczęście dla większości ludzi, którzy o tym nie myślą! (Św. Franciszek Salezy)

Żyjemy w tym świecie, który zdaje się nam wiecznością, a to życie czymś nieskończonym. Ciągłe patrzymy przed siebie, a tak mało patrzymy w niebo, wzdychamy za bogactwem tego świata, lecz obojętni jesteśmy na bogactwo życia wiecznego. Ktoś, kto nie myśli o wieczności, nie odkleja swego serca i myśli od tego świata, jak będzie gotowy na spotkanie z wiecznością, jaka będzie ta wieczność? Dobrze, że chociaż kilka dni w roku Kościół zarezerwował dla zadumy nad życiem wiecznym, zatrzymując nas w pogoni za ziemskimi sprawami. Uroczystość Wszystkich Świętych jest każdego roku niezwykłą okazją do przypomnienia sobie o pierwszym powołaniu każdego człowieka, które Bóg wszczepia już w momencie chrztu świętego, który jest zaczynem świętości. Nie żyjemy bowiem po to, by się zabawić, lecz by się zbawić. Dzień Zaduszny stawia nas przed nieuchronną wizją śmierci, która kiedyś przytuli każdego z nas i przetnie



nić ziemskiego życia. Miarą bowiem, jak mówi psalm, naszego życia jest lat siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, gdy jesteśmy mocni, a większość z nich to trud i marność, bo szybko mijają, my zaś odlatujemy (Ps 90, 10-12). Należy zatem nieustannie czuwać, by śmierć

nikogo z nas nie zaskoczyła stając się przykrą konsekwencją przykrego życia, przeżytego bez Boga.

W przeddzień Uroczystości Wszystkich Świętych, odbyły się w naszym Sanktuarium liczne inicjatywy duchowe i fizyczne, które pomogły godnie przygotować zwłaszcza nasz piękny cmentarz na obchody upamiętniające odejście naszych bliskich. Sobotni poranek zgromadził w Amerykańskiej Częstochowie zastępy harcerzy i harcerki, którzy w ramach akcji Pamiętaj o Weteranach, przybyli by posprzątać i udekorować groby tych, którzy przelali krew w walce o wolność Ojczyzny. Rozpoczęcie akcji nastąpiło w kościele, podczas Mszy świętej, sprawowanej przez o. Bartłomieja Marciniaka. Po skończonej Eucharystii harcerze, harcerki, a także uczniowie polskich szkół, którzy przybyli do Amerykańskiej Częstochowy z kilku różnych stanów, udali się na cmentarz, gdzie starannie posprzątała sekcję weterańską i przyozdobili ponad dwa tysiące trzysta nagrobków biało - czerwonymi wstążkami. Wieczorem, w wigilię Uroczystości Wszystkich Świętych odbyły się aż dwa nocne czuwania. Pierwsze,

tradycyjne comiesięczne w Kaplicy Matki Bożej, drugie zaś w Kaplicy św. Anny, gdzie całą noc modliła się grupa Wstawienników Modlitewnych pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych i św. Michała Archanioła.

Następnego dnia, w niedzielę, do Sanktuarium przybyły tłumy wiernych chcących nawiedzić groby najbliższych, lecz również skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, i uczestniczyć w Eucharystii. Uroczystej sumie o godz. 12.30 przewodniczył o. Mikołaj Socha. Planowana po Mszy świętej procesja na cmentarz została, z powodu opadów deszczu, zastąpiona modlitwą różańcową przed Najświętszym Sakramentem. Cieszymy się i dziękujemy Bogu za to, że pozwolił nam przeżyć spokojnie Uroczystość Wszystkich Świętych, mając na uwadze choćby całą trudną sytuację epidemiologiczną związaną z koronawirusem. Nasz cmentarz, największa polska nekropolia poza granicami Ojczyzny, pozostał i pozostaje otwarty dla wiernych, którzy mogą spokojnie i bez przeszkód odwiedzić i pomodlić się nad grobami najbliższych.

*o. Marcin Ćwierz OSPPE*

## Obchody 100. Rocznicy Urodzin Św. Jana Pawła II w Amerykańskiej Częstochowie

W Niedzielę 25 października w Amerykańskiej Częstochowie odbyły się uroczystości kończące obchody setnej rocznicy urodzin Św. Jana Pawła II. Z tej okazji w naszym Sanktuarium odprawiono dwie uroczyste Msze święte, które były również transmitowane przez internet i radio, tak aby wierni mogli złączyć się w modlitwie z Duchową Stolicą Polonii. Mszy świętej w języku polskim o 9:30 przewodniczył o. Bartłomiej Marciniak OSPPE, natomiast o. Sebastian Hanks OSPPE, celebrował Mszę świętą w języku angielskim o godz. 11:00.

Przy okazji tej uroczystości oraz roku jubileuszowego urodzin św. Jana Pawła II, warto wspomnieć o wielu miejscach w Sanktuarium, które przypominają jego obecność i nauczanie. Wpłynęły one na dziedzictwo, które zachowuje Amerykańska Częstochowa, a także na misję jaką dzisiaj Ojcowie Paulini w Doylestown pragną wypełniać w duchu świętego Papieża-Polaka.

Szereg wizerunków przedstawiających Jana Pawła II oraz jego herb z hasłem „Totus Tuus” zdobią wiele miejsc wewnątrz i na zewnątrz Sanktuarium. Wszystkich przybywających pielgrzymów wita pomnik Papieża z podniesionymi rękami oraz kluczowe słowa Jego pontyfikatu: „Otwórzcie szeroko drzwi Chrystusowi”. Na posadzce, w środkowej nawie górnego kościoła znajduje się herb papieski z wmurowaną odrobiną ziemi z rodzinnego miasta św. Jana Pawła II, Wadowic.

W prezbiterium Kaplicy Matki Bożej znajduje się kopia Ikony Matki Bożej Częstochowskiej, pobłogosławiona i

podpisana (w prawym dolnym rogu) przez św. Jana Pawła II w 1980 roku. Od zeszłego roku Matka Boża wraz ze swoim Synem noszą na swych skroniach korony, wotum wdzięczności pielgrzymów i Polonii.

W Amerykańskiej Częstochowie znajduje się również Sala Wystawowa poświęcona pamięci św. Jana Pawła II. Można w niej znaleźć wiele wizerunków, obrazów, medalionów i innych przedmiotów związanych ze świętym papieżem. Pamiątki te zostały ofiarowane przez pielgrzymów odwiedzających nasze Sanktuarium. Najcenniejszymi przedmiotami, które posiadamy w naszych zbiorach są: sutanna Jana Pawła II, piuska, buty, a także ornat (z jego krwią), w którym odprawił Eucharystię kilka dni przed śmiercią w 2005 roku. Ornat ten został подарowany przez kardynała Stanisława Dziwisza, byłego sekretarza papieskiego. Obok Sali Wystawowej znajduje się Sala Spotkań św. Jana Pawła II. Odbywają się tam spotkania różnych grup duszpasterskich oraz poradnictwo rodzinne, specjalizujące się w szkoleniach oraz konsultacjach dotyczących naprotechnologii oraz innych metod naturalnego planowania rodziny (NFP). W Sali Spotkań św. Jana Pawła II, mieści się Biuro Medialne Sanktuarium, które koordynuje wiele inicjatyw ewangelizacyjnych i komunikacyjnych przy Amerykańskiej Częstochowie.

Z okazji jubileuszu setnej rocznicy urodzin św. Jana Pawła II, warto również przypomnieć jego dwie wizyty w Amerykańskiej Częstochowie, które odbył jeszcze jako Kardynał.

Karol Wojtyła odwiedził Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, w 1969 oraz 1976 roku. Po swojej pierwszej, mniej oficjalnej wizycie w 1969 r., Kardynał Wojtyła pozostawił w księdze gości taki oto wpis: „Będąc głęboko poruszonym w dniu, w którym wspólnie z Kardynałem Królem, arcybiskupem Filadelfii, celebrowaliśmy Najświętszą Ofiarę w Amerykańskiej Częstochowie”.

Natomiast w swoim kazaniu wygłoszonym we wrześniu 1969 roku, wyraził swoją radość z przybycia do Amerykańskiej Częstochowy i spotkania z Matką Bożą. Zaznaczył również potrzebę Polaków bycia blisko Maryi, gdziekolwiek żyją w świecie:

“Moi Drodzy Rodacy, jakże wielkim wzruszeniem jest dla mnie znaleźć się dzisiaj tu na Ziemi Amerykańskiej. I tu na Ziemi Amerykańskiej również trafić do Częstochowy. Wprawdzie nazywa się ona tutaj w języku angielskim Doylestown, ale my wiemy, że to jest Amerykańska Częstochowa. (...) Również tutaj zaprosiliście Matkę Bożą do swojej Amerykańskiej Częstochowy, żeby Ona była wśród Was, żeby tak samo rozumiała, jak rozumie na Jasnej Górze; żeby tak samo odpowiadała, jak odpowiada na Jasnej Górze; żebyśmy w tym przedkładaniu Jej naszych spraw stanowili jedno, i żeby Ona od nas i tam i tu, jedno stale słyszała i jednako mogła nam odpowiadać tak, jak w Kanie Galilejskiej.” (...) I chcielibyśmy te dwie Częstochowy stale utrzymać w ścisłej łączności. Stale utrzymać jak gdyby jedno, jedno Sanktuarium dziejów zbawienia wśród ludu Bożego na Ziemi Polskiej i wśród Polaków poza



Polską. (...) Widocznie Polacy nigdzie na świecie się bez Częstochowy nie obejdą. To już jest taki nasz los i błogosławiony los. Polacy nigdzie bez Częstochowy się nie obejdą. I bez obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, który im mówi, mówi im o nich samych. To jest taki obraz szczególnie, który przedstawia Matkę Bożą, a nam Polakom mówi o nas!”

Drugi pobyt w naszym Sanktuarium miał miejsce w dniach 1-8 sierpnia 1976. Ksiądz Kardynał Wojtyła uczestniczył wówczas w Kongresie Eucharystycznym w Filadelfii jako przewodniczący osiemnastoosobowej delegacji Episkopatu Polski.

Chociaż obchody Jubileuszu Setnej Rocznicy Urodzin Św. Jana Pawła II w Amerykańskiej Częstochowie dobiegają już powoli końca, to jednak nasze nabożeństwo do Niego ciągle się umacnia. Dzięki takim rocznicom mamy szansę na nowo odkrywać tego wielkiego świętego oraz przybliżać Jego nauczanie nieustannie przybywającym do Domu Matki rzeszom pielgrzymów.

*o. Tymoteusz Tarnacki OSPPE*

## OGŁOSZENIA

## Usługi

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy,** Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarstwo, maldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

## Praca

**Myjnia w New Britain poszukuje ludzi do pracy, najlepiej młodzież szkolna.**

**Proszę dzwonić** pod numer 860-225-5389

Pytać o Carlo.

Zatrudnię kierowcę z CLASS A CDL oraz pracą dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

## OGŁOSZENIA

## Sprzedam

**Centuś Auto Corporation**

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000

- 2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00

- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000

- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000

- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000

- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000

- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000

Please call and leave message

**646-284-3892**

**KUPUJ Z NAMI CENTUSIAMI**

**Sprzedam** duży wisiołek - bursztyń z Bałtyku oprawiony srebrem, obraz z galerii (73cm x 60cm), maszynę elektryczną do szycia (Kenmore) tel. 860-989-1039

## Praca

Potrzebni stolarze/carpenters do pracy od zaraz. Proszę o kontakt 203 280 2707 Krzysztof.

## OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478 z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_

**COLDWELL BANKER REALTY****KUPNO, SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



**Alicia Kochanowicz**

Realtor



**Seymour, \$120,000**

Condominium na Balance Rock. 2 sypialnie na 2giej podłodze. Ogrzewanie i woda wliczone w czynsz.



**Ansonia \$299,000**

Budynek odnowiony, jedno mieszkanie z dwoma sypialniami, ładny prywatny balkon oraz pomieszczenia na 2 biznesy, duży parking.

**Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?**

**Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa**

**cell. 203-980-2642**

**Oferuję profesjonalną pomoc w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**

**Teresa Ciechanowski D.M.D.**

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



Prosimy dzwonić pod numer

**860-229-0622**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat

z ubezpieczeniami stanowymi

Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**

393 West Main St. New Britain, CT

**Wethersfield**  
BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

**Składnica Materiałów Budowlanych**

**Kostka brukowa**

**Kamień ozdobny na zewnątrz  
oraz wewnątrz domu**

**Cegła**

**Bloki kamienne**

**Kamień kruszony**

**oraz wiele innych materiałów budowlanych  
w super promocyjnych cenach**

*Pytaj o właściciela Tomka*

**860 - 956-8831**

**POLISH  
HELPING  
HANDS**



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

**Tel. 860-404-0499**

**Przyjdź do nas**

**Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem**

**Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!**



**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE  
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE  
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO  
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**



**CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?**

**BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB  
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO  
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE**

**ALEKSANDRA MROZ**

tel. 860.997.3054